

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, poniedziałek 26 listopada 1984

Cena 5 zł

Nr 279 (12 358) ▲ Wvd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Poselski projekt ustawy

**31 sierpnia 1985
upłynąć ma
kadencja Sejmu**

(PAP) Został wniesiony poselski projekt ustawy konstytucyjnej o terminie ukończenia kadencji Sejmu PRL. Przewidziany w projekcie termin — to 31 sierpnia 1985 r.

W ostatnim dniu sierpnia przyszłego roku zakończy się — w myśl projektu — VIII kadencja Sejmu. Jak wiadomo — pisze dziennikarz PAP — normalny 4-letni okres kadencji został przedłużony, a motywem tego były wymogi procesu normalizacji w kraju. Przedłużając kadencję Sejm postanowił, że dokładny termin jej upływu zostanie ustalony w drodze ustawy nie później niż do końca br. z dopełnieniem tego warunku wiąże się więc projekt wniesiony przez posłów.

Czas, który minął od lutego przyniósł liczne potwierdzenia postępującej normalizacji i wychodzenia kraju z kryzysu. Ważnym wydarzeniem polityczno-społecznym stały się tegoroczne wybory do rad narodowych i trwające wybory do sąmorządu terytorialnego.

Przedstawiciele prawie 5-milionowej rzeszy związkowców obradowali w Bytomiu

Powołano Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

(PAP) „W jedności — siła” — pod takim hasłem zebrali się 24 bm. w hali sportowej kopalni „Szombierki” w Bytomiu przedstawiciele prawie 5-milionowej organizacji. Świadectwem woli tej jedności była najważniejsza decyzja uczestników spotkania — powołanie — krajowego przedstawicielstwa związkowego, jakim jest Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Decyzja ta jest doniosłym wydarzeniem w dwuletniej historii odrodzonego ruchu związkowego, wspiera bowiem organizacyjnie jedność polityczno-programową tego ruchu, pozwala mu skuteczniej pełnić rolę rzecznika interesów ludzi pracy i współgospodarza kraju.

W spotkaniu bytomskim uczestniczyło 1062 delegatów reprezentujących wszystkie struktury ruchu zawodowego. Wśród delegatów zakładowych organizacji związkowych obecni byli członkowie

Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kaikus, Jerzy Romaniuk i Albin Siwak.

Związkowcy gościli przedstawicieli władz z przewodniczącym Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych, wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim.

Przybyłych na spotkanie delegatów, związkowców i ich gości w imieniu organizatorów oraz gospodarzy miasta powitał przewodniczący zakładowej organizacji związkowej kopalni „Szombierki” — Edward Łosin.

Spotkanie otworzył przewodniczący grupy inicjatywnej — Rajmund Moric. Stanowi ono przełom w ponad dwuletnim okresie budowy polskiego ruchu zawodowego — powiedział. Celem spotkania jest nie tylko przyjęcie programu działania na najbliższe lata, lecz przede wszystkim ustalenie zasadniczo odmiennych warunków społeczno-ekonomicznych i politycznych w kraju. Mów-

ca przypomniał etapy rozwoju ruchu zawodowego od chwili ukazania się ustawy o związkach zawodowych.

Potrzebę odrodzenia się związków zawodowych — kontynuował mówca — odczuwały załogi, ludzie pracy. Dlatego w niewiele miesięcy od zawieszenia działalności związków zawodowych rozpoczęły się kształtować nowe struktury. Pierwsza grupa inicjatyw na powstała w kopalni „Borek”, krótko po ogłoszeniu ustawy o związkach zawodowych. Kolejne ogniska organizacyjne szybko rozwijały się w zakładach pracy na terenie całego kraju. Trudną robotę mieli inicjatorzy. Idea związku była celem jawnych i skrytych ataków ze strony wrogów socjalizmu. Inicjatorzy odradzającego się ruchu związkowego musieli wykaazać wiele odwagi i hartu.

Nie odpowiadały nam obciążenia biurokratyczne — stwier-

Dokończenie na str. 2

„Biała sobota” w Dusznikach



W minioną sobotę Zbiórca Szkoła Gminna w Dusznikach Wlkp. zamieniła się w przychodnię lekarską. Porady i badania profilaktyczne przeprowadzała 50-osobowa grupa lekarzy z personelem pomocniczym ze Szpitala Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Pacjentami byli pracownicy RKS Sorbina, mieszkańcy Dusznik i okolicznych wsi. Na zdjęciu: pobieranie krwi do analizy od jednego z małych pacjentów.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Spotkanie W. Jaruzelskiego z sekretarzami POP województwa skierniewickiego

Podstawą działania partii ścisła więź z ludźmi pracy

(PAP) Z udziałem I sekretarza KC PZPR prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego 24 listopada w Skierniewicach odbyło się spotkanie Egzekutywy KW PZPR z około 1200 osobową grupą I sekretarzy POP i OOP regionu skierniewickiego. Głównym tematem obrad był udział podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w rozwiązywaniu politycznych i społeczno-gospodarczych problemów województwa.

Obrady prowadził I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach Janusz Kubasiewicz.

Spotkanie działaczy podstawowych organizacji partyjnych, stykających się na co dzień z trudnymi problemami własnych zakładów i środowisk miało służyć wymianę opinii, uwag i wniosków, do tychże zasadniczego problemu: skuteczności partyjnego działania. Wiele z tych spraw poruszono już w samym referacie Egzekutywy KW PZPR. Bogata i rzeczowa była również dyskusja, w której głos zabierała liczna grupa dział-

aczy podstawowego szczebla partyjnego.

Jak stwierdził w referacie egzekutywy, sekretarz KW PZPR Franciszek Wirski, po IX Zjeździe partia zmienia formę działania, kładąc główny nacisk na ścisłą więź z ludźmi pracy. Te zasady stosowane są w praktyce wojewódzkiej organizacji partyjnej. Jej podstawowe hasło to: być wśród ludzi, poznawać ich problemy i w miarę możliwości pomagać w skutecznym ich rozwiązywaniu. W pracy dużą wagę przywiązuje się także do bezpośredniego dialogu z bezpartyjnymi.

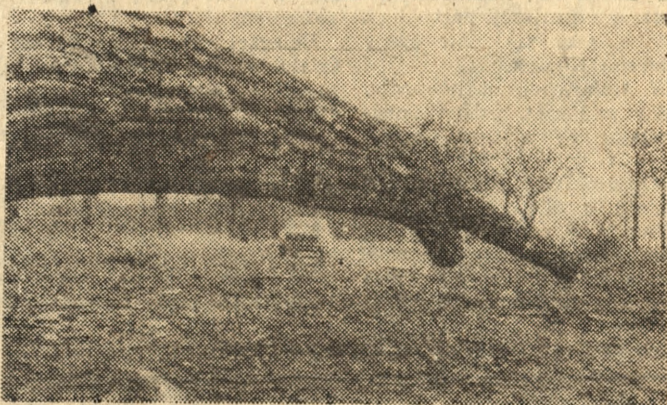
Zabierając głos w dyskusji wojewoda skierniewicki Kazimierz Borek omówił najistotniejsze dla regionu problemy społeczno-gospodarcze oraz sposoby ich rozwiązywania.

Przedstawiciele POP i OOP pozytywnie ocenili inicjatywę zorganizowania spotkania. Jak stwierdzono, skuteczność oddziaływania partii w dużej mierze zależy od jej bliskiego kontaktu z ludźmi.

Dokończenie na str. 4

Sobotnia wichura w Wielkopolsce

Zerwane przewody * Ewakuacja do hoteli * Drzewa na drogach * Paraliż komunikacji



Na zdjęciu: zwalone drzewo zatarasowało drogę w okolicach Lipnicy (Poznańskie).

INFORMACJA WŁASNA

Z niebywałą siłą dał wiatr w sobotę także w Wielkopolsce. Momentami był to wręcz huragan, gdyż zarejestrowano, że wiał z prędkością do 29 m na sekundę, czyli około 120 km na godzinę! W różnych

dzielinach wyrządzone więc zostały znaczne szkody.

Przed wszystkim w energetyce. Od sobotniego rana przez cały wczorajszy dzień prawie bez przerwy zajęty był numer telefonu poznańskiej Dyspozy-

Dokończenie na str. 6

35 rocznica zjednoczenia ruchu ludowego i powstania ZSL

Klasy robotnicza i chłopska współgospodarzami Polski Ludowej

(PAP) 24 listopada w Lublinie odbyły się centralne uroczystości 35-lecia zjednoczenia ruchu ludowego oraz powstania ZSL. Ich głównym akcentem było popołudniowe uroczyste zgromadzenie ludowców. Na Zamku Lubelskim otwarto wystawę prezentującą ZSL w 35-lecie. Zasłużeni działacze ruchu ludowego z całego kraju zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi oraz medalami 40-lecia PRL. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksander Libera i Stefan Ratajczak z Poznania.

Roman Malinowski przemawiając podczas zgromadzenia, stwierdził m. in. „We wrześniu 1944 r. ze stołecznego wówczas Lublina popłynął na złąkaną wieś polską zew tych, którzy pierwszy wysoko podnieśli ludowy, zielony sztandar.

Kongres lubelski Stronnictwa Ludowego otworzył przed ruchem ludowym wielką, niepowtarzalną szansę włączenia się w budowę nowej, od wielu pokoleń oczekiwanej Polski. Najcenniejszą jego zdobyczą było jednak to, że milionowym rzeszom chłopów i robotników ukazał ich miejsce w gospodarstwie w sojuszu z klasą robotniczą”.

Hala sportowo-widowiskowa — miejsce zgromadzenia — udekorowana barwami narodowymi oraz stronnictwa. Salę wypełniły delegacje wojewódzkich komitetów ZSL z całego kraju. Wśród 3-tysięcznej rzeszy ludowców obecni byli weterani ruchu ludowego, uczestnicy wielkich strajków chłopów w okresie międzywojennego 20-lecia, żołnierze września, Batalio-

Dokończenie na str. 4

Rada Główna

Episkopatu Polski

(PAP) W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Przedmiotem posiedzenia były główne problemy duszpasterskie oraz przygotowanie materiałów na najbliższą konferencję plenarną Episkopatu. Rada zatrzymała się szerzej nad sprawą zbrodni dokonanej na ks. Jerzym Popiełusce, wskazując na jej wymiary społeczno-moralne. Podkreślono powszechne i spontaniczne potępienie zbrodni.

Dobra wiadomość

Te wiadomości wszystkie agencje prasowe podały na pierwszych miejscach. Oto bowiem Związek Radziecki i Stany Zjednoczone postanowiły przystąpić do nowych rokowań, których celem byłoby osiągnięcie porozumienia dotyczących wielu problemów zbrojeń jądrowych i kosmicznych. Jednocześnie w Moskwie poinformowano, że w dniach 7-8 stycznia 1985 roku w Genewie, mają się spotkać ministrowie spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko i sekretarz stanu USA George Shultz.

Na moskiewskiej konferencji podkreślono dobitnie, że nie chodzi tutaj o wznowienie radziecko — amerykań-

skich rokowań w sprawie redukcji zbrojeń nuklearnych w Europie, ale o nowe rokowania, których celem byłoby osiągnięcie porozumienia dotyczącego zbrojeń jądrowych i kosmicznych. Po wrót do przerwanych rozmów w sprawie redukcji zbrojeń jądrowych w Europie będzie możliwy tylko wówczas, gdy Stany Zjednoczone wycofają z Europy swoje rakiety średniego zasięgu. Tak więc sta-

nowisko radzieckie wielokrotnie przedstawiane przez sekretarza generalnego KC KPZR pozostało bez zmian.

Zapowiedź spotkania A. Gromyki i G. Shultza została przyjęta z zadowoleniem we wszystkich stolicach świata. Prezydent Ronald Reagan określił zapowiedź genewskiego spotkania jako pierwszy krok na drodze do osiągnięcia trwałej i trudnej drogi.

Najważniejsze jest to, że dialog w ogóle został wznowiony. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, kiedy niemal z dnia na dzień rośnie napięcie militarne. I mimo, że rozmowy te nie będą łatwe, to już sama zapowiedź ich podjęcia sprawia, że jednak realna jest nadzieja na uwołnienie świata od groźby nuklearnej zagłady.

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Sport-Sport

Zagłębie — Lech 0:1 (0:0)

Najlepiej grać na wyjazdach

Piłkarze Lecha w ostatnim meczu ligowym pierwszej rundy pokonali wczoraj w Sosnowcu Zagłębie 1:0. Bramkę strzelił w 55 min. Okoński (z rzutu wolnego). Sędziował

Bródka z Gdańska. Widzów 8 000. Złota kartkę otrzymał Kofny z Lecha. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 8

Powołano Ugołnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

Dokończenie ze str. 1

dział R. Moric — formalizm działania oraz demagogiczne metody walki naszych poprzedników. Szukaliśmy i poszukiujemy rozwiązań całkowicie nowych.

Rajmund Moric scharakteryzował następnie etapy działań, które doprowadziły do spotkania związków w „Szom bierkach”. Najważniejszym dla wszystkich związków problemem jest dyskusja z rządem. Jeśli chcemy by rząd uważał nas za partnerów, podchodząc do nas poważnie, musimy uzgadniać nasze stanowiska w sprawach dla związków najważniejszych. Przygotowując dzisiejsze spotkanie grupa inicjatywna opracowała i skonsultowała podstawowe założenia programu działania ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych. Niezbędnym wydaje się kontynuowanie zbliżenia między wszystkimi strukturami związkowymi istniejącymi w Polsce. Te propozycje poparli związkowcy w całym kraju. Świadczy o tym fakt, że do grupy inicjatywnej zgłosiła akces zdecydowana większość federacji i ogólnopolskich organizacji związkowych.

Dziś znajdują się na tej sali przedstawiciele 784 związków zakładowych, 49 wojewódzkich komisji porozumiewawczych i 108 struktur ponadzakładowych. Dalsze losy ruchu zawodowego zależą od nas samych. Jest nas — związkowców prawie 5 milionów i 80 procent to robotnicy.

Rajmund Moric podkreślił, że odrodzony ruch związkowy jest spadkobiercą wszystkiego co w polskim ruchu zawodowym było postępowe i służyło klasie robotniczej. Dla tego nieodzownym jest dokonanie przeglądu, przeanalizowanie społeczeństwa zawieranych między związkami a przedstawicielami rządu. Problemy, jakie w nich zostały zapisane, muszą być skonfrontowane z dzisiejszą sytuacją kraju. Nie możemy zgubić tego, co było słusze w robotniczym protestie, któremu towarzyszyło przecie hasło — „Socializm tak — wypaczenia — nie!”.

Dwa lata funkcjonowania ustawy o związkach zawodowych nakazują potrzebę jej nowelizacji. Niezbędnym jest umocnienie pozycji związków w zakładach pracy, przyznanie pełnych kompetencji w dysponowaniu zakładowymi funduszami socjalnymi i mieszkaniowymi.

Ustalić należy, które problemy winny być negocjowane, a nie tylko konsultowane. Chodzi przede wszystkim o takie zagadnienia, jak rosnące koszty utrzymania, wysokość świadczeń i minimum socjalnego. Przykładem nieliczenia się ze związkami jest ostatnia podwyżka opłat komunikacyjnych.

Związkom potrzebny byłby własny ośrodek analityczno-badawczy, umożliwiający weryfikację założeń i koncepcji rozwiązań ekonomicznych przy gotowanych przez agendy rządowe. Domagamy się przekazania związkom pełnej kontroli nad inspekcją pracy, Funduszem Wczasów Pracowniczych, nadzoru nad działalnością ZUS.

Następnie Rajmund Moric zgłosił wniosek o powołanie na tym spotkaniu ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych. Nawiązał do roli odrodzonego polskiego związków zawodowych na forum międzynarodowym. Jest nas blisko pięć milionów — podkreślił. Stanowimy poważną i liczącą

siłę, której nie można nie dostrzegać. Nie możemy pozwolić na ignorowanie naszego istnienia, ani też na wtrącanie się niektórych międzynarodowych organizacji związkowych w nasze wewnętrzne sprawy. Historia związków zawodowych w Polsce — stwierdził — musi być interpretowana obiektywnie, szczególnie przez organizacje o takich założeniach modelowych, jak Międzynarodowa Organizacja Pracy. Dziś ludzie pracy w Polsce przyjdą na forum MOP faktycznie nie mają. Dowodem tego jest stanowisko Rady Administracyjnej MOP do tej pory. Raportu w sprawach polskich, ignorujące istnienie 5-milionowego ruchu zawodowego w naszym kraju — zaakcentował.

Następnie przewodniczący komisji programowej grupy inicjatywnej Alfred Miodowicz przedstawił cele i zadania polskiego ruchu zawodowego i wyniki związkowej dyskusji programowej.

Przypomniał, że decyzja o przystąpieniu do opracowania kompleksowego programu związków zawodowych zapadła na spotkaniu w Zakładach im. Nowotki w Warszawie. W wyniku sporów i gorących dyskusji zrodziła się koncepcja nowej formy ogólnokrajowej struktury związkowej. U podstaw tej koncepcji znajdują się trzy kardynalne zasady. Przede wszystkim zachowana zostanie, a nawet jeszcze bardziej ugruntowana samodzielność i niezależność związków zawodowych w zakładach pracy. Konsekwencją tego jest zaśada, że OPZZ nie jest władzą, ale otwartym przedstawicielstwem związków zawodowych. Chodzi o organizację związkową w zakładach pracy zrzeszone w poszczególnych federacjach lub jednolitych związkach ogólnokrajowych. Oznacza to w praktyce, że postanowienia OPZZ w ważnych sprawach będą musiały być konsultowane z tymi właśnie związkami zawodowymi. Jest to koncepcja oryginalna, nie spotykana w powszechnej praktyce życia społecznego w naszym kraju. Wreszcie trzecia zasada: dążenie do jedności nie ma i nie będzie miało nic wspólnego z odbudową dawnych struktur organizacyjnych ruchu związkowego ani z powrotem do dawnych błędów. Z tych względów szczególnego znaczenia nabiera konieczność stałego przestrzegania zasad demokracji w działalności związkowej.

Do podstawowych, najpilniejszych celów ruchu zawodowego zaliczono czuwanie nad realizacją porozumień zawartych w wyniku protestu klasy robotniczej, między przedstawicielami ludzi pracy a władzą. Do spraw zasadniczych należy tu stała troska o związków o przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej.

DYSKUSJA

W dyskusji uzasadniano konieczność wyłonienia centralnego przedstawicielstwa ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych, widząc w nim i w jego programie urzeczywistnienie idei jedności i umocnienia ruchu związkowego. Integracja ruchu związkowego wzmocniła jego pozycję jako partnera w dialogu z władzami i administracją — stwierdził Stefan Wojtaszek z Federacji ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego. Również w kolejnych wystąpieniach podkreślono, że

powołanie OPZZ stworzyłoby nową kartę w historii polskiego ruchu zawodowego, który staje się ważnym, trwałym ogniwem systemu demokracji socjalistycznej.

Ożywiona dyskusja wywołała jednak kwestie organizacyjne. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa terenowych struktur — wojewódzkich komisji współdziałania ZZ. Część dyskutantów wypowiadała się za uwzględnieniem ich w ogólnopolskiej reprezentacji, argumentując, że praktyka potwierdziła ich użyteczność zwłaszcza dla mniejszych organizacji związkowych, nie mających możliwości skutecznego reprezentowania interesów swego środowiska, szczególnie w kontaktach z władzami wojewódzkimi.

Natomiast przeciwnicy propozycji włączenia komisji wojewódzkich do OPZZ argumentowali, że nie są to organy statutowe, posiadające osobowość prawną, nie przewiduje też ich istnienia ustawa o związkach zawodowych, a ich udział w OPZZ grozi powrotem do modelu i metod pracy z okresu CRZZ.

POWOŁANIE OPZZ

W toku obrad przewodniczący komisji uchwalił i wniosł — Leszek Brojanowski — przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL przedstawił projekt uchwały do modelu i metod pracy z okresu CRZZ.

Uczestnicy spotkania przyjęli — przy trzech głosach wstrzymujących się — następującą uchwałę:

„Zgromadzeni w Bytomiu przedstawiciele wszystkich struktur organizacyjnych polskich związków zawodowych, w pełnym poszanowaniu ich niezależności i samorządności, wyrażając wolę zrzeszonych w nim członków powołują Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jako platformę jedności ruchu związkowego, reprezentantów ludzi pracy wobec władz państwowych, politycznych i administracyjnych w sprawach wspólnych dla wszystkich związków i struktur i organizacji”.

Od tej chwili ogólnopolskie spotkanie związków zostało kształtowane w I Zgromadzeniu OPZZ.

W toku obrad ogłoszono, że akces do ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych zgłosiło dotychczas 103 organizacje ogólnokrajowych, 49 terenowych komisji współdziałania oraz 784 organizacje zakładowe, liczące więcej niż 1 000 członków.

Pozdrowienia i życzenia owocnych obrad przesłali uczestnikom spotkania: przewodniczący Rady Krajowej PRON Jan Dobraczyński, a także centrale związków zawodowych z zagranicy oraz wiele zakładów organizacji związków naszego kraju.

Osobno postanowiono zgłaszać budzącą najwyższe emocje kwestię uczestnictwa komisji wojewódzkich w składzie OPZZ. Za udziałem struktur wojewódzkich w OPZZ wypowiedziało się 438 delegatów, 589 było przeciw. Tym samym wojewódzkie komisje współdziałania nie zostały włączone do OPZZ, w którego skład wchodziłyby związki w zakładach pracy oraz ogólnokrajowe organizacje związkowe.

Równolegle do spraw organizacyjnych i proceduralnych toczyła się dyskusja nad pro-

gramem ruchu zawodowego. Szczególną uwagę poświęcono problemom decydującym o poziomie życia pracowników i weteranów pracy. Liczni delegaci podkreślali potrzebę przyspieszenia waloryzacji najniższych rent i emerytur, która ich zdaniem powinna być przeprowadzona już w 1985 r.

Z głosami krytyki spotkały się ostatnie podwyżki cen biletów kolejowych i PKS, opłat telekomunikacyjnych, które zdaniem związkowców nie były konsultowane ze związkami zawodowymi, zgodnie z oczekiwaniami. Postulowano przekazanie związkom obiektów sanatoryjnych. Domagano się nowelizacji ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym.

Poruszonego tego dnia również wiele innych problemów polityki społeczno-gospodarczej i współudziału związków zawodowych w jej kształtowaniu. Pierwszego dnia obrad dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

WYSTĄPIENIE WICEPREMIERA

M. F. RAKOWSKI

W sobotę na forum związkowców zagrał głos wicepremiera M. F. Rakowskiego.

Generał armii Wojciech Jaruzelski upoważnił mnie do przekazania wam gorących pozdrowień — powiedział. Po dobie jak w Hucie Baildon oraz w zakładach Nowotki, pierwszy sekretarz naszej partii i szef rządu wyraża przekonanie, że odrodzony ruch związkowy jest już nie tylko najbardziej masową organizacją polskiego świata pracy, ale nadzwyczaj ważną siłą w polityce, korzystnej dla narodu polskiego realizacji zadań i celów socjalistycznej odnowy, wywodzącej się z IX Zjazdu PZPR.

Tow. Jaruzelski życzy wam owocnych obrad, wejścia na drogę tworzenia programu, który będzie łączył odpowiedzialność za ludzi pracy i ich niezbywalne prawa z odpowiedzialnością za drogi rozwoju socjalistycznej Polski.

Wyrażamy wielkie uznanie i szacunek dla wszystkich tych związkowców, bez względu na wcześniejszą ich przynależność, którzy w trudnych chwilach, przezwyciężając nieraz własne wahania i rozterki, odważnie, po męsku wstąpili na drogę budowy jednolitego ruchu związkowego.

Jednolity ruch związkowy, to gwarancja jedności polskiej klasy robotniczej, jedności świata pracy. Jedność ta — to jedna z największych gwarancji pomyślnego rozwoju Polski Ludowej.

Nie wszyscy już dziś to rozumieją. Jeszcze stoją z boku. Wolno wyrazić przekonanie, że i oni nie dziś to jutro przyjdą do was, zasiągną wasze szeregi na tej platformie ideałów, którą wypracujecie. Przyjdą, bo takie jest prawo życia, taki jest bieg historii. Polskiej klasy robotniczej, na szczyt narodowej klęki przysłuży się ten, kto chciałby rozbić jednolity ruch związkowy niezależnie od tego, jakimi hasłami by się posługiwał.

Partnerstwo nie spada jednak z nieba. Trzeba wypracować zasady na których się opiera. W imieniu kierownictwa partii i rządu pragnę was zapewnić, że wspólnie z wami będziemy uczyć tych przedstawicieli administracji, którzy zasady te naruszają bądź też traktują je formalnie. Wspólnie z wami, z waszą ogólnopolską reprezentacją będziemy tworzyć takie warunki, by słuszny głos związkowców był należycie wysłuchiwany i właściwie wykorzystany. Wyrażamy też przekonanie, że związki zawodowe staną się siłą kreującą w Polsce i odbudującą szacunek do pracy. (PAP)

60 rocznica Mongolskiej Republiki Ludowej

Depesza z Polski

(PAP) Z okazji 60 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej, przypadającej 26 bm., I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przesłali na ręce sekretarza generalnego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego Rady Ministrów Mongol-

skiej Republiki Ludowej Zambyna Batmuncha i zastępcy przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Niamyaa Zagwarała depeszę gratulacyjną, życząc ludzkości pracy w bratniej Mongolii nowych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu oraz dalszego pomyślnego rozwoju ich ojczyzny.

H. Kohl ponownie zaprzecza istnieniu tendencji rewizjonistycznych w RFN

(PAP) Kanclerz RFN Helmut Kohl ponownie zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek tendencji rewizjonistycznych i odwetowych w RFN. Pomijając milczeniem wszystkie wypowiedzi kwestionujące ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej, czy rezolucje podejmowane przez Ziemkowską i organizacje mieszkaniowe, w których wyraźnie mówi się o „nieprzerwanym istnieniu Rzeszy niemieckiej w granicach z 1937 roku”, Kohl określa tereny na wschód od Odry i Nysy jako „obszary znajdujące się pod tymczasową administracją polską”. Kohl nazwał krytykę tego rodzaju zjawisk w RFN „bezcelną i oszczercą, głupią gadaniną, skierowaną przeciwko Republice Federalnej”.

W sobotnim wywiadzie dla zachodniobermberskiej rozgłośni

„Rias” Kohl utrzymywał, że wszystko co mówi się i pisze na temat rewizjonizmu, jest jedynie kampanią propagandową.

Komentując podane przez Bonn przyeczyny odroczenia wizyty w Polsce Hansa-Dietricha Genschera, kanclerz Kohl skrytykował odmowę udzielenia wizy dziennikarzowi „Die Welt”. Ale „punktem, który dotknął mnie jeszcze bardziej i który jest dla mnie całkowicie niezrozumiały jest to, że chciano zabronić naszej koleżance Genscherowej złożenia wieńca na niemieckim cmentarzu wojennym” — powiedział szef rządu w Bonn. W podobnym duchu wypowiedział się w wywiadzie prasowym przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU Alfred Dregger, dla którego „zakaz złożenia wieńca na grobie poległego żołnierza niemieckiego” był... prowokacją.

Kampania sprawozdawczo - wyborcza ZSMP

Analiza dotychczasowego działania wytyczną na kolejną kadencję

INFORMACJA WŁASNA

W piątek odbyła się w Koninie 4 miejska konferencja sprawozdawczo - wyborcza ZSMP, w której wzięło udział 91 delegatów reprezentujących blisko 3,5 tysięczną grupę członków organizacji skupionych w jedenastu zarządkach zakładowych i szkolnych oraz 166 kołach. Obecni byli sekretarz KW PZPR Andrzej Krutki, I sekretarz KM PZPR Józef Rutecki, przewodniczący ZW ZSMP Jan Kuźniak, sekretarze organizacji partyjnych i dyrektorzy zakładów pracy z terenu Konina.

W trakcie obrad dokonano ostatecznej kadencji podkreślając że w tym okresie przyszło działać wśród młodzieży często negującej rzeczywistość i poddającej się apatii. Mimo to w porównaniu z rokiem 1981 organizacja powiększyła się o blisko 800 członków, prowadzona aktywnie kształcenie polityczne, zajmowano się organizacją czasu

wolnego, problemami młodych pracowników.

Zabierając głos sekretarz KW PZPR Andrzej Krutki powiedział między innymi, że przy stawianiu spraw młodzi nie trzeba pamiętać o wszelkich uwarunkowaniach i o liczności im towarzyszących, trzeba niejednokrotnie iść na kompromis. Jeżeli młode pokolenie chce czegoś, to powinno postępować w myśl zasady: daję mogę żądać. A więc przede wszystkim trzeba się wykazać pracą i zaangażowaniem.

Delegaci uchwaliли program działania oraz wybrali władze miejskie organizacji ZSMP. Przewodniczącym Zarządu Miejskiego został ponownie Kazimierz Jęteczak.

Minioną kadencję oceniono również na konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Turku. Nakreślono program działania oraz wybrano zarząd miejski. Przewodniczącym został ponownie Zygmunt Dawicki. (les)

Wizyta kanclerza Austrii w ZSRR

(PAP) Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył w sobotę z oficjalną wizytą do

ZSRR kanclerz Austrii Fred Sinowatz. Weźmie on udział w uroczystościach związanych z oddaniem do użytku na Białorusi zakładu metalurgicznego, zbudowanego w ścisłej współpracy z austriackim znacjonalizowanym koncernem „Voest — Alpine”.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj za chmurzenie, małe wiatry do dużego, przelotne opady, temperatura maksymalna od 9 do 11,

minimalna od 3 do 5 stopni. Wiatr słaby, poranny, zachodni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu i Koninie 7, w Poznaniu i Lesznie 9 stopni. Ciężnienie wynosiło 1049,1 mm czyli 998 hPa.

(A 18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Gospodarka jaka jest każdy widzi

Przyzwyczajenia silniejsze od reformy

Zdecydowana większość społeczeństwa nie czytała zapewne raportu o reformie, nie przeszkadza jej to jednak gorąco dyskutować nad stopniem uzdrowienia — w wyniku wprowadzonych zmian systemowych — naszej gospodarki. W swoich sądach, ludzie opierają się na tym co widzą i czego doświadczają na własnej skórze, a nie na stwierdzeniach naukowców.

Ekonomiści, odwołując się do liczb i wykresów obrazujących wzrost stopy netto lub brutto oraz dynamiki wielkości produkcji, potrafią udowodnić, że idzie ku lepszemu, a nawet że już jest prawie dobrze. Obywatel czyta i gotów uwierzyć, ale raptem niebacznie wyjdzie na ulicę, spróbuje kupić zarówno lub oponę do samochodu i czuje się bardziej zdezorientowany niż był przed lekturą. Dopóki bowiem reforma nie zmateriałizuje się pokłami pełnymi towarów, dopóty trudno raczej będzie mówić o jej sukcesie.

Ludzka pamięć jest krótka. Mało kto pamięta dzisiaj sklepy przemysłowe, z końca roku 1981. Nierzadko oprócz ekspedientek i lady nie było w nich nic więcej. Jeśli więc porównywać stan obecny z tamtym okresem, to rzeczywiście jest obecnie dobrze.

Ale na ogół wszyscy chętniej wspominają lata siedemdziesiąte. W stosunku do ówczesnej oferty handlowej, każdy chyba przyzna, obecna wypada raczej błado.

Z porównań tych niewiele jednak wynika, choć niewątpliwie właśnie one w znacznym stopniu kształtują opinię o reformie. Równie ważne bowiem, a może nawet ważniejsze od tego co w danym momencie można kupić na rynku, są panujące w gospodarce tendencje. Kilka lat temu sklepy wyglądały w miarę dostatnio, ale gospodarka była już chora i staczała się po równi pochyłej. W roku 1981 handel był taki sam jak reszta gospodarki, czyli do niczego.

Teraz po trzech latach reformy, stojąc w którejś z liczy-

nych jeszcze kolejek możemy się zastanawiać czy poprawa w zaopatrzeniu jest adekwatna do związanych z nią oczekiwań oraz możliwości, jakie stworzyła ona organizacjom gospodarczym.

Teoretycy i praktycy na ogół zgodnie stwierdzają, iż większość z przyjętych rozwiązań się sprawdziła, chociaż w sytuacji restrykcji i dotkliwych braków surowcowych trudno mówić o pełnym zadowoleniu. Niekiedy więc założenia reformy pozostają w zawieszaniu, gdyż brak obiektywnych warunków dla ich realizacji.

Zasadniczo jednak przedsiębiorstwa mają ileś tam „S” (są spory o ilość oraz ich znaczenie) i działają według znanych zasad. Ale czy zatrudnieni w nich ludzie równie pracują jak przystało na zrębową gospodarkę, czy są rzutcy, energiczni, przedsiębiorczy? Wydaje się to raczej wątpliwe. Poczynione zmiany instytucjonalne nie wspólnie, chociaż powinny, ze zmianami w świadomości społecznej.

Reforma — może dlatego, że wprowadzana w dość szczególnym okresie — jeszcze nie spowodowała przełomu, nie wyzwoliła w społeczeństwie oczekiwaną aktywności, nie zdołała uruchomić wszystkich jego sił twórczych. Nie dokonała też poważniejszych przeobrażeń: rzetelną pracę nadal pozostaje niedoceniana, a sukcesy zawodzające własnym znośnościom i umiejętnościom wciąż jeszcze jest czymś wstydlivym. Nie udało się także złamać monopolu „układów”, a postulowaną konkurencję zastępują najczęściej umowy typu „ja tobie, a ty mnie”.

Dyrektorzy zajęli wobec reformy stanowisko nader ostrożne. Starają się przede wszystkim wykorzystać ułomności jej szczegółowych rozwiązań, manipulując różnymi wskaźnikami oraz kosztami i cenami. Często odbywa się to ze stratą dla klienta. Wszystko w myśl zasady, żeby w przedsiębiorstwie nastąpiło jak

najmniej zmian zasadniczych. Do polepszenia wyników dąży się najprostszych metodami, poprzez zwiększenie zatrudnienia. W dobie automatyzacji i robotyzacji, jest coś zatrważającego w braku rąk do pracy, na który uskarżają się niemal wszystkie zakłady w naszym kraju, aspirującym jednak nie tak dawno do dziesiątki najbardziej uprzemysłowionych. Tymczasem, w działalności kierownictwa dominuje asekuranctwo i kunktatorstwo (co gorsza często są one nagradzane), a skutek jest taki, że mało kto podejmuje ryzyko. Bez niego jednak trudno myśleć o sukcesach i szybkiej poprawie naszej gospodarki.

Tym bardziej, że także ogół zatrudnionych tkwi w wyobrażeniach uformowanych przez hasła uproszczonego socjalizmu. Jednocześnie pełnych pokłęk i pełnych portfeli w wszystkich, nie udało się zapewnić w żadnym kraju. U nas będzie to tym trudniejsze, iż ludziom weszło w krew, że jakość i wydajność ich pracy nie ma wielkiego związku z otrzymywaną płacą.

Reforma stara się przywrócić te podstawowe powiązania ekonomiczne, ale czy większość zatrudnionych naprawi tego pragnie? Mimo różnych uciążliwości dotychczasowy stan był dla wielu bardzo wygodny, nie zmuszał do wysiłku, nie rodził niepewności, gwarantował pewien status i pozwalał sporo „załatwić”. Czy łatwo zrezygnować z tych wygód?

Możliwe, że po pewnym czasie zmiany funkcjonowania gospodarki wymuszają niejako zmianę postaw ludzkich. Na razie jednak proces ten przebiega bardzo wolno. Okres ochronny dla reformy nieubłagane się kończy, traci ona także swój impet i rozmach, a tymczasem nadal sporo ludzi traktuje ją, jako coś w rodzaju dopustu Bożego, a nie stanu, w którym można wydajnie pracować, rozsądnie działać i spokojnie żyć.

WALERIAN IGNASIAK

Należący do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Włókienniczej „Las”, Zakład Włókienniczo-Koszykarski w Wolsztynie (Zielonogórskie) już od ponad 20 lat wyrabia atrakcyjne meble i sprzęty domowe. Jest ich 16 rodzajów, a roczna wartość produkcji wynosi obecnie około 80 milionów złotych. Swoją pracę wnoszą w nią także chałupnicy-plecionkarze pracujący na terenie 3 województw.

W ramach przygranicznej wymiany handlowej domy towarowe w Erfurcie i Magdeburgu — NRD, zaopatrywane są w kosze gospodarskie i do bielizny oraz toce. Jednak pokazała część wyrobów, bo aż blisko 60 procent trafiła do odbiorców z drugiego obszaru płatniczego. Włókiennicze fotele, kanapy, stoły i kosze używane są m. in. w fińskich, francuskich, szwajcarskich i szwedzkich domach. Na zdjęciu: jeden z etapów wyplatania koszy. (wra)

Fot. „Głos” — R. Królak

Polka i Węgier w Kecskemet

Nie marzymy o luksusach

Korespondencja własna z Węgier

Od czasu do czasu Lajos przynosi Grażynie kwiaty, jakiś drobiazg. Tak bez specjalnej okazji, co zupełnie nie, ale to zupełnie nie jest w zwyczaju ich węgierskich przyjaciół. A zważywszy, że są już ośmiem lat po ślubie, Grażyna tym bardziej ceni sobie te miłe gesty małżonka.

Kuchnię prowadzi polską i węgierską. Lajosowi smakuje polskie potrawy. Narzeka tylko na ich obfitość. Kiedy przyjeżdża do teściów do Keszépaloty ciągle każą mu jeść — żali się żartobliwie. Grażyna śmieje się i wypomina mężowi, że jeśli przecież lubi i w ich domu na kielbasę czy mięso nie żałują pieniędzy.

— To prawda, potwierdza Lajos. Jemy dobrze. Oszczędzamy na czym się da, tylko nie na jedzeniu. Ale nie znaczy to, że co dzień przyrządzamy jakieś wymyślne dania — wyjaśnia. Piwa też codziennie nie pije.

Grażyna za aprobatą męża przeniosła do ich domu polski zwyczaj częstowania gości. Teraz też siedzimy przy zastawionym stole, a pan domu częstuje czerwonym szampanem.

Naszym rozmowom przysłuchuje się pięcioletnia Sabinka. Grażyna się martwi, że odkałała poszła do przedszkola, już nie chce mówić po polsku.

Przed trzema miesiącami rodzina Ekkerów powiększyła się o Urszulkę. W ciążym mieszkaniu przybyło dziecinne łóżeczko. Stoi tuż za drzwiami obok wersalki Sabinki. Poprzednie ustawiony segment z małym turystycznym telewizorkiem dzieli jedyny ich pokój na dwie części. W tej pierwszej jest sygnia dla dziewczynki, w drugiej ich tapczan i stół-lawa z fotelami. Jest jeszcze komplet segmentów, którego część zajmują książki i pamiątkowe drobiazgi z Polski. Oprócz tego, pokoju mają małą kuchnię bez okna (nie ma nawet okna do pokoju) i łazienkę. Wózek Urszulki nie mieści się w mieszkaniu i stoi przed drzwiami na wspólnym korytarzu.

Z takich mieszkań jak ich, tłumaczy mi Lajos, składa się cały blok. Są to mieszkania rotacyjne, przeznaczone dla młodych małżeństw. Otrzymują je pod warunkiem, że przez parę lat (na przykład przez pięć lat) nie będą się ubiegali o inne lokum, a każdego miesiąca do banku wpłacą odpowiednią sumę forintów. Ekkerowie otrzymali to mieszkanie jako służbowe. Zakład pracy uiszczył wkład w wysokości 30 000 forintów. Doczekać się nie mogą większego mieszkania.

— Kiedy je otrzymacie? — pytam.

— Za dwa lata, jak tylko zbierzemy odpowiednią sumę — odpowiadają równocześnie.

— Czy to znaczy — pytam z zaskoczenia — że wystarczy mieć pieniądze, aby otrzymać mieszkanie?

— Tu w Kecskemet trzeba czekać od dwóch do trzech lat — wyjaśnia. Takie bloki jak ten w którym mieszkają są dwa, buduje się trzeci.

— Dlaczego dotąd nie macie innego mieszkania, indaguję nie wierząc w lokalową oofitę.

— Dom, w którym mieszkaliśmy z rodzicami był przeznaczony do rozbioru — wyjaśnia Lajos. — Pótem zmieniły się plany.

O nowym mieszkaniu Grażyna może mówić bez końca. Lajos zresztą też. Więc rozmawiamy. Jeszcze nie wiedzą, przy jakiej ulicy zamieszkają ale już mają rozkład swoich przyszłych dwóch i pół pokoi. Mogłyby być trzy albo cztery, gdyby mieli więcej pieniędzy. Na to wymarzone co miesiąc muszą odłożyć 1000 forintów, prawie jedną czwartą przeciętnej węgierskiej pensji. Kafelki w łazience i kuchni, wykładziny należą do wyposażenia mieszkania, dobre i to.

— Mamy już zasłony i meble — wylicza Grażyna. Ten segment, który stoi w pokoju zupełnie wystarczy do urządzenia nowego wnętrza.

— Meble dla dziewczynki sam robię, pomoże mi kolega który ma tę robotę za sobą. U nas teraz tak modnie. Mamy katalogi z dokładnym opisem, według których nie sztuka montować na przykład regały. Ładny komplet mebli kosztuje 40 000 forintów — wzdycha Lajos.

Nie mają złudzeń, wiedzą, że liczyć muszą wyłącznie na siebie. Zarabiamy więcej niż przeciętna węgierska rodzina — chwali się Lajos. Żyją jednak z ówkiem w rękę. Do czasu urodzenia drugiej córki Grażyna pracowała w biurze projektów. Zgodnie ze swoim wykształceniem, jako technik budowlany. Teraz pobiera zasiłek wychowawczy, który stanowi 40 procent pensji i miesięcznie 1400 forintów zasiłku na dwoje dzieci. Niewiele. Oficjalnie mówi się o podwyżce zasiłku wychowawczego. Grażyna bardzo liczy na tę zmianę. Ciągłe mają tyle wydatków! — Nie znaczy to — uściśla swoje wywody — że marzymy o luksusach. Urządzenie się we własnym domu będzie sporo kosztowało. — Kiedy zdecydowałam się na małżeństwo z Lajosem i zamieszkanie w Kecskemet, wiedziałam, że będę musiała pracować — mówi — aby ktoś nie pomyślał, że jestem niezadowolona ze swego losu bo Lajos mężem jest wyjątkowym i przez ośmiem lat małżeństwa nie mieli żadnej poważnej awantury.

— Lajos uśmiecha się z zadowoleniem i nie odmawia sobie przyjemności, aby mnie poinformować, że Grażyna jest o niego zazdrosna. Która żona to potwierdzi? Więc Grażyna wzdycha i przyznaje, że nie lubi być sama w domu i wyczekiwać powrotu męża. Ze są dni, w których czuje się osamotniona. Ma koleżanki,

ale dla niej liczy się przede wszystkim rodzina. Z miejscową Polonią kontaktu nie utrzymuje.

No tak, ale mieliśmy mówić o ich przyszłym domu.

— Potrafię sobie wiele odmówić, aby jak najszybciej się przeprowadzić. Smukła, długonoga Grażyna uśmiecha się rozbrajająco.

— Przy tym zaopatrzeniu trzeba silnej woli, aby podjąć taką decyzję. Nie wierzę, aby nie kuszył panią zakupów, pani Grażyno.

— Oczywiście, od czasu do czasu coś tam sobie zafunduję — prostuje Grażyna. — Nie są to wydatki ekstra. Właściwie to w każdym miesiącu kupuję coś dla siebie.

— A ostatnio? — pytam.

— Ostatnio — zastanawia się — kazałam sobie odłożyć w sklepie sweter za prawie 900 forintów. Po rozplanowaniu budżetu miesięcznego zrezygnowałam ze swetra. Sabinka musiała kupić botki, kosztowały 300 forintów. No, sobie kupiłam dezodorant.

— Dezodorant? — pytam

— Tak z importu, za 150 forintów.

Lajos się uśmiecha do swojej szkodliwej żony i do mnie. — Och Polki, one lubią się ubierać i ładnie pachnieć, Bar dziej o siebie dbają niż Węgierki.

Grażyna i Lajos mówią wprost: sklepy są pełne, lecz żeby kupować trzeba pracować intensywniej, dłużej, dodatkowo. Inaczej nie utrzyma się obecnego poziomu życia. A oni nie chcą z niczego, co osiągnęli, zrezygnować, ani z prenumeraty gazet, z butelki piwa do obiadu czy perfum dla Grażyny, tak jak nie zrezygnowali z zaplanowanej dwójki dzieci.

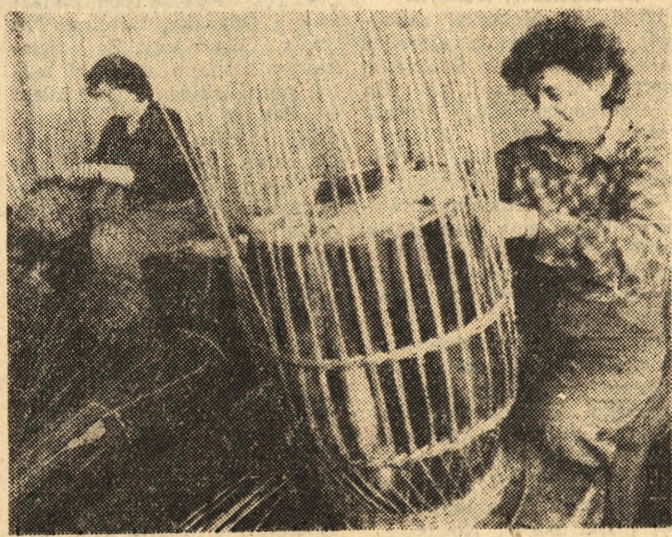
Lajos jest inżynierem ogrodnikiem, specjalistą od winorośli. Chwali się, że samej pensji ma 6 000 forintów, tyle co pracownik naukowy z tytułem doktora w Instytucie Ogrodnictwa. Jest kierownikiem magazynu w Kecskemet — Sikrai AG, czyli państwowym kombinacie wytwarzającym wino, soki, koncentraty i przetwory owocowe. O swoim przedsiębiorstwie Lajos może opowiadać nieskończenie. Iie i dokąd eksportują wermuthu, szampana, wino — do Polski rieslinga. O próbach z produkcją martini. Właściwie to przedsiębiorstwo jest spółką węgiersko-grecką. On ma nieregularny czas pracy lecz pracuje po 12 i 15 godzin prawie każdego dnia. — Czy mogę iść do domu gdy na przykład ładujemy transport zagra-niczny? — pyta retorycznie. Grażyna wzdycha, bo jej wielkim marzeniem jest spędzić Wigilię w Koszalinie.

— Nic z tego, przerywa jej mąż, wtedy u nas największe roboty. I obydwoje godzą się z tym, że nie będzie Wigili w

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wiklina modna i poszukiwana



Na szczepie hufców zawędrowała już w Chorągwi Poznańskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich kampania sprawozdawczo-wyborcza przed VIII Zjazdem tego związku. Ponad 43-tysięczna organizacja zuchów, harcerzy i instruktorów ogląda na minione cztery lata sumując to co udało się osiągnąć, wytykając niepowodzenia, programując pracę na więcej niż najbliższe cztery lata. Potrzeba ustabilizowania działalności po niełatwym przecież okresie w dziejach ZHP zdaje się dominować podczas dyskusji konferencyjnych różnych szczebli. W centrum uwagi zaś znajduje się drużyna — podstawowe ogniwo harcerskiej działalności.

Mają poznańscy harcerze sporo powodów do tego, by na swoją służbę między zjazdami patrzeć z umiarkowanym zadowoleniem. Mimo iż jedynym obligatoryjnym zadaniem były alerty naczelnika ZHP, a pozostałe obowiązki programowano w dużym stopniu — były one wykonywane z pilnością i starannością, z uwzględnieniem społecznej użyteczności i potrzeby wykorzystania rąk w harcerskich mundurkach. I choć na przykład alerty — powodziowy, „Las potrzebuje pomocy”, czy miniony, związany z walką o pokój — skończyły się, w niektórych ogniwach ZHP w Poznaniu (na przykład w Szamotulach czy Lwówku) są one kontynuowane.

Okres między zjazdami wykorzystano w ZHP zgodnie z naczelną zasadą wychowawczą — samodzielności i samo-

rzędności, stwarzając warunki, by każdy niemal zuch i harcerz działał zgodnie z własnymi dążeniami i motywacjami. Nie zawsze jednak owa harcerska samorządność kończy się dobrze, bowiem przez niektórych przyjmowana jest wygodna zasada: jesteśmy samodzielnymi — no to się sami rządzą. Znajduje to odbicie w kadrowych kłopotach ZHP, gdzie garnie się coraz mniej nauczycieli. Również niektó-

Wszystko wokół drużyny

Samodzielność, a czasem samotność

re szkoły, a są one naturalnym i materialnym zapleczem działalności harcerskiej, sprawy ZHP traktuje jako „nie swoje”. Jeszcze gorzej bywa w zakładach pracy. Przez cały rok instruktorzy-społecznicy pracują ze swymi drużynami. Jest celowe i logiczne, by spędzić z nimi wakacje. Tak to wszystko uczynić, gdy na 260 wniosków o urlopowanie instruktorów-pracowników tylko wobec 7 zakładów pracy wyrażyli zgodę na urlop?

Mimo licznych nieudogodnień poznańskie harcerstwo działa, umacnia się, a w niektórych przypadkach — rozwija swoją działalność. W minionych czterech latach powięk-

szył się majątek ZHP, a co za tym idzie wzbogaciła materialna baza działania; sprzyjający i owocny jest ruch przyjaźni harcerstwa (wzorowo działają rady przyjaźni harcerzy w Grodzisku, Nowym Tomyślu, na poznańskim — Grunwaldzie i Nowym Mieście), rozwija się akcja letniego wypoczynku i szkolenia. W minionych czterech latach podwoiła się liczba korzystających z obozów, kolonii, zlotów i innych imprez letniego wypoczynku, a zdobyte przez poznańską chorągiew po raz drugi Pucharu Naczelnika ZHP — świadczy o poziomie akcji letniej. Nie jest bez znaczenia ciekawostka, że naczelnik ZHP — Ryszard Wosiński jest poznańszakiem i z tego powodu „surowiej” ocenia działalność swoich byłych „podopiecznych”.

Nie brakuje harcerzy w miejscach pamięci narodowej, w codziennej pomocy osobom starszym, schorowanym, niepełnosprawnym i chorym; szczególną rolę w internacjonalistycznym wychowaniu w ZHP pełnią wyjazdy zagraniczne, a w obcowaniu z kulturą własne zespoły artystyczne i uczestnictwo w ogólnodostępnych imprezach kulturalnych. Zaznaczają też harcerze swój udział w życiu politycznym kraju — komendy w Rakoniewicach i na poznańskich Jeżycach były inicjatorami powstawania OKON-ów; harcerze działają w każdej strukturze PRON, mają swych przedstawicieli w radach narodowych. Coraz częściej harcerski mundur ujrzyć można na osiedlu, w szkole, na ulicy i w tramwaju — harcerstwo wychodzi z harcówek, w które ongiś dążyło się bez powodu wtłoczyć. (ask)

USA odrzuciły propozycję Nikaragui

(PAP) Źródła nikaraguańskie w Managui podały, iż Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję Nikaragui zawarcia dwustronnego paktu o nieagresji, przedłożoną przez Managuę podczas ostatniej rundy rozmów nikaraguańsko-amerykańskich w Meksyku.

Tymczasem prezydent Nikaragui, Daniel Ortega oświadczył w sobotę wieczorem, iż popierani przez USA kontrrewolucjonści zniszczyli w ostatnim czasie siedem plantacji kawy, należących do prywatnych właścicieli.

Premier Malty odwiedzi ZSRR

(PAP) Rząd maltański ogłosił w piątek, iż premier Malty, Dom Mintoff, uda się 17 grudnia br. z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego, na zaproszenie rządu ZSRR. Będzie to pierwsza wizyta Mintoffa w ZSRR od roku 1971, kiedy to objął urząd szefa rządu.

UNESCO

Paryż zaniepokojony decyzją Londynu

(PAP) Władze francuskie wyraziły zaniepokojenie i ubolewanie w związku z zapowiedzią Wielkiej Brytanii wycofania się w roku przyszłym z UNESCO. Rzecznik francuskiego MSZ wyraził nadzieję, iż Londyn zrezygnuje z podjęcia przed kilkoma dniami decyzji i pozostanie w tej ONZ-owskiej organizacji. Wielka Brytania jest drugim po USA państwem zachodnim, które zapowiedziało opuszczenie szeregu UNESCO.

Berlin Zachodni

FDP wspólnie z Chadeccją

(PAP) Zjazd zachodniobermberskiej FDP opowiedział się w sobotę za kontynuowaniem koalicji z CDU również po wyborach do tamtejszej izby deputowanych, wyznaczonych na 10 marca 1985 r. Zapowiedź koalicji z Chadeccją jest elementem programu wyborczego zachodniobermberskich Wolnych Demokratów, przyjętego na zjeździe, zdecydowana większością głosów.

Podstawą działania partii ścisła więź z ludźmi pracy

Dokończenie ze str. 1

za zależy od aktywności jej podstawowych organizacji partyjnych. Bezpośredni kontakt z działaczami instancji ułatwia przepływ informacji i opinii, a pośrednio służy zacieśnieniu więzi z załogami zakładów pracy, z partyjnymi i bezpartyjnymi. Dlatego też spotkania takie powinny stać się stałym elementem partyjnego działania.

Mówiąc o codziennej pracy POP i OOP wskazywano na wiele występujących jeszcze niedostatków. Jak stwierdzono dużym mankamentem jest zwłaszcza brak konsekwencji w działaniu.

W wielu wystąpieniach starano się też udzielić odpowiedzi na pytanie: co robić, aby działalność organizacji partyjnych była bardziej skuteczna? W tym kontekście stwierdzano, iż jeśli członkowie organizacji partyjnych będą otwarcie stawiali problemy, z którymi boryka się załoga w fabryce, stworzy to lepsze szanse integrowania jej wokół partii. W wystąpieniach wskazywano też m. in. konieczność zwiększenia efektywności członków POP i OOP w pracach ogólnych samorządowych: spół-

Minister S. Zięba przebywał w Poznaniu

Równe szanse dla wszystkich sektorów rolnictwa

INFORMACJA WŁASNA

W ramach tradycyjnych już spotkań organizowanych w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu dla kierowniczych aktywów województwa, z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego i gospodarczego w minioną sobotę przebywał w Poznaniu minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba. Spotkanie, które prowadził I sekretarz KW PZPR Edward Łukasik zgromadziło tym razem przede wszystkim przedstawicieli poznańskiego rolnictwa i instytucji obsługujących wieś.

Minister rolnictwa omówił aktualne wyniki uzyskane przez ten dział gospodarki, za powieścił pewne przedsięwzięcia przyszłościowe i odpowiadając na liczne pytania. Mówiąc o wynikach tegorocznych, które stanowią przecież

bazę dla realizacji Centralnego Planu Roczego 1985, podkreślił utrwalanie się tendencji stabilizacyjnych w rolnictwie oraz to, że przy przeciwnych warunkach klimatycznych uzyskane w tym roku bardzo dobre wyniki, zwłaszcza w produkcji roślinnej (rekordowe zbiory rzepaku). Wyrażną poprawę osiągnięto też w gospodarce hodowlanej. Rok bieżący potwierdził też, iż jest możliwe uzyskanie korzystnych wyników, nawet w sytuacji, gdy przyjdzie nam się opierać głównie na naszej krajowej bazie paszowej. Okazało się, iż PGR-y bez dotacji potrafiły osiągnąć samowystarczalność finansową. Jest to niezaprzeczalnie jeden z aktywów wdrażania reformy gospodarczej w rolnictwie.

Omawiając założenie CPR'85, minister powiedział, iż rząd

dokłada starań, by na rolnictwo i gospodarkę przeznaczyć jak najwięcej środków. Konieczne są inwestycje, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym, stanowiącym przecież integralną część rolnictwa. Na przykład w tym roku okazało się, iż najsłabszym ogniwem jest przemysł zbożowo-młynarski. Niezbędna jest również pomoc dla przemysłu mleczarskiego, tłuszczowego, ziemniaczanego, cukrowniczego, chłodnictwa i przechowywalnictwa.

Mówiąc o problemach finansowych, minister poinformował, że od przyszłego roku ujednolicono zostaną dla wszystkich sektorów rolnictwa zasady kredytowania. Powiedział też, iż rząd czynił będzie dalsze starania (zamówienia rządowe), aby mocniej zasilić rolnictwo w niezbędne środki do produkcji: zarówno sprzęt techniczny jak i produkty chemii.

W trakcie swego pobytu w Poznaniu, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej przebywał również w Bieganowie, gdzie odbyło się spotkanie z okazji 20-lecia miejscowego Kombinatu PGR. (map)

Klasy robotnicza i chłopska współgospodarzami Polski Ludowej

ności podkreślono, iż zakończył on podziały i rozbiicie w ruchu ludowym. przywrócił zasadę współdziałania dwóch podstawowych klas społecznych — robotniczej i chłopskiej, których sojusz stanowi najważniejszą zasadę ustroju naszego państwa. ZSL w imię najżywniejszych interesów Polski i polskiej racji stanu opowiedział się za rozwojem i umacnianiem sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Blisko pół miliona członków ZSL — stwierdza się w rezolucji — realizuje w partner-

skim sojuszu z PZPR i SD zadania stojące przed krajem uczestniczy w przeprowadzaniu reform, w umacnianiu stabilizacji i socjalistycznej odnowy. W dorobku 40-lecia Polski Ludowej ZSL ma swój liczący się wkład. Wspólnie z PZPR i SD i wszystkimi partyjnymi siłami narodu bronimy — głosi dokument — zasad praworządności, sprawiedliwości i tolerancji, opowiadamy się przeciw próbom siania nienawiści między Polakami, stosowania szantażu i terroru, niezależnie od tego, kto te działania inspirował. (PAP)

Polski Ludowej. Obowiązkiem członków stowarzyszenia jest wpisywać się we współczesność i przyszłość ojczyzny na drodze autentycznego, ideowego zaangażowania społecznego i rzetelnej pracy.

W tym kontekście Zenon Komender stwierdził m. in., że PAX jako sygnatariusz PRON-u musi całokształtem swoich działań opiniotwórczych przyczynić się do tego, aby wielka idea porozumienia zawarta w pierwszych dokumentach programowych PRON, rozumiana w nich głęboko, rzeczywiście przenikała całość struktury PRON-u.

Sprawa utrudnień pracy dziennikarza Nikomu nie wolno naruszać prawa

(PAP) Biuro Prasowe Rządu ogłosiło następujący komunikat:

"Dziennik „Rzeczpospolita” z 24 listopada zamieścił za PAP informację, z której wynika, że dziennikarka „Życia, Przemyskiego”, odwiedzająca niedawno Dzielnicę Spółdzielczą Pracy „Bistor” w Przemysku, z zamiarem zabrania tam materiałów do artykułu o pracy tego zakładu, warunkach socjalno-bytowych kobiecej załogi, itp. Do spółdzielni weszła, okazując portierce legitymację prasową, a następnie zamieniła kilka słów m. in. ze spotkaną w zakładzie brygadzystką.

Wizyta dziennikarki spowodowała, że zarząd tej jednostki spółdzielczej udzielił portierce i brygadziście... kary w postaci upomnienia za „nieodzwolnione konszachty z przedstawicielką prasy”, a w dalszym im pismo stwierdził m. in., iż ponadto „zostanie obywatelce potrącony dodatek za staż pracy oraz będą zastosowane pozostałe skutki, wynikające z obowiązujących regulaminów”.

Prezes tejże spółdzielni stwierdził ponadto, że obecność dziennikarki zakłóciła tempo pracy, a nawet spowodowała... wstrzymanie produkcji. Oto, co może uczynić jed-

Pod egidą PRON w Poznaniu forum dyskusyjne młodych

INFORMACJA WŁASNA

Przy Radzie Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Poznaniu działa Wojewódzka Komisja Młodego Pokolenia (skupia robotników, rolników, nauczycieli, pracowników administracji, aparatu politycznego, spółdzielców, działaczy organizacji młodzieżowych i żołnierzy) propagując ideę porozumienia narodowego. W sobotę odbyło się pierwsze spotkanie przewodniczących Komisji Młodych PRON z Poznańskiego.

Podczas wymiany doświadczeń stwierdzono, że zaangażowanie młodych w działalność społeczną jest jeszcze niewielkie. Trzeba zatem szukać form ich uaktywnienia.

Właśnie bowiem młodzi powinni nie tylko dostrzegać różnice nieprawidłowości w swoim środowisku, ale także je likwidować. Zaapelowano też o włączenie się do udziału w kampanii wyborczej do samorządów mieszkańców.

Wzorem Ogólnopolskiego Forum Młodego Pokolenia postanowiono powołać Wojewódzkie Forum Dyskusyjne Młodych na którym przedstawiciele różnych środowisk będą mogli wymieniać poglądy na interesujące tematy oraz wysłuchiwać opinii specjalistów. Na pierwszym takim spotkaniu postanowiono poruszyć problem budownictwa mieszkaniowego, o którym również wiele mówiono w sobotę. (maz)

Bogaty program

Dni Książki społeczno-politycznej

INFORMACJA WŁASNA

Trwają XVIII Dni Książki Społeczno-Politycznej. Organi zowane są okolicznościowe wystawy książek i dokumentów życia społecznego, prelegaty literatury, dyskusje, prelekcje odczyty upowszechniające wiedzę filozoficzną, historyczną i społeczno-polityczną, a także spotkania z działaczami społecznymi, dziennikarzami i weteranami ruchu robotniczego.

W tegorocznej dekadzie szczególny nacisk położono na działania wśród dzieci i młodzieży. Uczniowie biorą udział m. in. w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pod hasłem „O świat bez wojen” oraz w konkursie „Młodzi Wielkopolanie w 40-lecie PRL”, który potraktowany jest jako młodzieżowa lekcja historii.

Wiele uwagi w programie tegorocznych dni poświęcono na dostępność literatury społeczno-politycznej w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym.

Cudze chwalcie swoje poznanie

Przegląd twórczości inwalidów

INFORMACJA WŁASNA

W klubie „Mozaika” zakończył się wieczór trwający od piątku „Poznańskie Spotkania Poetycko-Muzyczne”. Impreza ta zorganizowana została przez Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu wspólnie z Centralnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów. Miała ona kameralny i roboczy charakter. Uczestniczyło przeszło 80 wykonawców prawie ze wszystkich stron kraju.

Jury, pod przewodnictwem Kazimierza Kołackiego z CZSI, dokonało przeglądu dorobku twórczego poetów ze spółdzielni inwalidów. Główne nagrody postanowiono przyznać: Włodzimierzowi Krzysztofowi Marczewskiemu, Barbarze Kosmał i Dariuszowi Kozdębie. Oceniono również spektakle zaprezentowane przez teatry

poeci z Regionalnych Związków z Gdańska, Lublina, Poznania i Warszawy. Za najciekawszy uznano spektakl teatru poznańskiego pod tytułem — „Zawsze jest jutro”. Najbardziej interesujący wykonawcy otrzymali nagrody indywidualne. Nie rozstrzygnięto konkursu poezji śpiewanej, ponieważ stanął do niego tylko jeden uczestnik. Ale organizatorzy mają nadzieję, że podczas następnych spotkań, które odbędą się za dwa lata, będzie więcej chętnych.

Wręczenie nagród i wyróżnień nastąpiło podczas koncertu złożonego z najciekawszych propozycji kulturalnych spotkań — „Cudze chwalcie swoje poznanie”. Konkursowi towarzyszyły również wieczorek taneczny dla uczestników, spotkanie z aktorami i poetami. (eta)

Poznańska KSK i jej pracownicy wyróżnieni odznaczeniami

INFORMACJA WŁASNA

Autobusy (głównie żółte „Jelcze”) z charakterystycznym znakiem Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu obsługują wiele tras w Wielkopolsce, pokonując rocznie tysiące kilometrów. Firma zyskała sobie wśród pasażerów opinię solidnego przewoźnika, świadczącego usługi już 35 lat. Właśnie z tej okazji odbyło się przedwczoraj okolicznościowe spotkanie załogi z przedstawicielami władz centralnych, wojewódzkich, miejskich i dzielnicowych.

Historię spółdzielni, jej dorobek i zamierzenia przedstawił prezes — Bogdan Kieroj-

czyk. On też odebrał przyznaną KSK odznakę zbiorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Gratulacje i życzenia przekazał jubilatce m. in. jej założyciel i pierwszy prezes — Ludwik Fidenkiewicz (obecnie amerykański mieszkający w Warszawie) oraz wiceprezes zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Transportowo-Motoryzacyjnych — Kazimierz Jeziorski. Kilku pracowników wręczono odznaczenia państwowe i odznaki regionalne. Artystycznym akcentem spotkania był występ zespołu Pieśni i Tańca „Łany” z poznańskiej Akademii Rolniczej. (bop)

Pilskie

Skansen bojowy w miejscu krwawych walk

Jedne z najcięższych walk o przełamanie Wału Pomorskiego toczyły się w okolicach Zdbic (dziś gmina Wałcz). Znajdowało się tam wiele bunkrów, rowów strzeleckich, zapór oraz pól minowych. Naturalnymi zaś przeszkodami były liczne jeziora, bagna i kanały. W walkach tych uczestniczyli żołnierze 12 Pułku Piechoty 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego oraz 16 Pułku 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty.

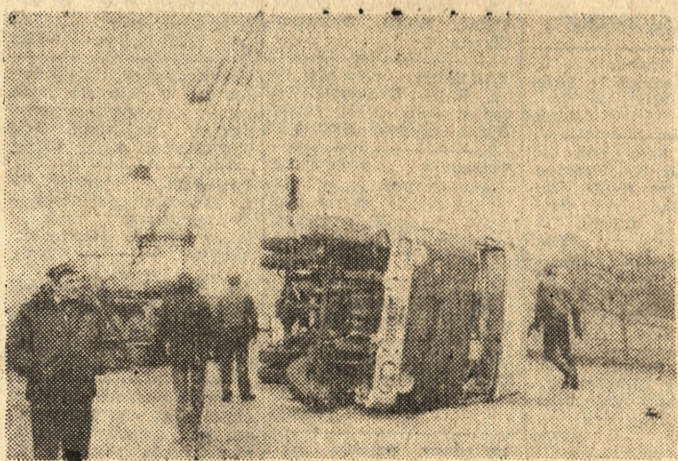
Jeszcze niedawno żołnierze zmagania upamiętniały granitowe głazy i Izba Pamięci w wiejskiej świetlicy. Jednakże manifestacja ludności z okazji Dnia Wojska Polskiego od była się na zakończonej wia-

nie budowie I etapu skansenu bojowego. Wzniesli go żołnierze oraz młodzież. Do tej pory odtworzono zniszczone transzeje, wykonano postumenty, na których ustawiono broń. Utwardzono też drogi do placu, na którym wzniesiono symboliczny pomnik — armatę.

Rozpoczęto już także przygotowania do II etapu budowy, w którym przewiduje się zagospodarowanie przestrzenne terenu. Zamierza się tam zlokalizować amfiteatr oraz budynek z salą ekspozycyjną i kinem.

W przyszłości planuje się także wzniesienie pomnika — symbolu bohaterstwa polskiego żołnierza. (maz)

Kołami do góry



Mgły i śliskie nawierzchnie znacznie komplikowały w minionych dniach ruch na drogach Wielkopolski. Nie zachowanie w takich warunkach należytej ostrożności mogło się skończyć jak na zdjęciu — w miejscowości Cielcza (Kaliskie) wywrócił się samochód ciężarowy.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

„Morze” ciągle w dalekiej perspektywie

Poprawa zaopatrzenia Kaliskiego w wodę wymaga znacznego przyspieszenia budowy zbiorników retencyjnych i regulacji rzek. Tymczasem na prawie 950 km rzek które potrzebują regulacji, do końca 1983 roku „uporządkowano” 656 km, co stanowi niespełna 70 procent. W minionych dziesięciu latach reguluje się rocznie około 10 kilometrów, a więc prawdopodobnie dopiero w następnym wieku zrealizuje się wszystkie zadania.

Wynika to m. in. z ograniczonych nakładów na małą retencję — szczególnie po 1980 roku. Z tej także przyczyny nie jest uruchamiany szeroki program (przygotowany w 1982 roku) budowy zbiorników wodnych. Przewidywał on m. in. realizację 25 obiektów o łącznej powierzchni 9.700 ha oraz pojemności 339 mln metrów sześć. Wody. Za priorytetowe uznano zbiorniki w tych rejonach Kaliskiego, w których niedobór wody jest najbardziej odczuwany.

Chodzi więc m. in. o zbior-

nik retencyjny w Wielowsi Klasztornej, nazywany popularnie kaliskim „morzem”. To obiekt o rozmiarach zbliżonych do budowanego obecnie zbiornika w Jezioru i będzie miał ponad 2800 ha. Na tej powierzchni zmagazynowana zostanie 145 mln m sześć wody. Na akwen ów przede wszystkim czeka kaliskie rolnictwo, ale ma również służyć rekreacji i wypoczynkowi. Koszt budowy — licząc w obecnych cenach — wyniesie 15—20 mld złotych.

W programie znalazły się również zbiorniki retencyjne na rzekach Orla, Lutynia, Obrza, Lubieszka, Ołobok, Po krzywnica i Meresznicza. Dotychczas zrealizowano 4 obiekty: na Pokrzywnicy Ołoboku, Mereszniczy i w Sośniach. Tem po takie nie może — oczywiście — zadowalać. Tymczasem dotacje z rezerwy centralnej przeznaczone są przede wszystkim na meliorację, dającą w krótszym czasie rezultaty w postaci zwyżki pólów.

(msj)

Słynny kolekcjoner w rodzinnym Koninie

Gwiazdy światowego jazzu pojawiają się w Koninie. Oczywiście, nie na żywo, ale utrwalone na taśmie filmowej. Prezentować je będzie dzisiaj o godz. 20 w Domu Kultury „Hutnik” David Chertok — światowej sławy kolekcjoner i popularyzator filmów jazzowych. Jego zbiory zawierają wiele unikalnych wprost zapisów na taś-

mach filmowej, tak wybitnych postaci jazzu, jak Billie Holiday, Bessie Smith, Charlie Parker, Dizzy Gillespie i wielu innych.

D. Chertok przybył do Polski na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Jazzowego, aby w kilku miastach pokazać fragmenty swojej kolekcji. Przyjazd do Konina wynika nie tylko z racji przekazania miejscowym jazzmanom swojej wiedzy o tej muzyce, ale także sentymentów rodzinnych. Otóż D. Chertok urodził się w Koninie, skąd wyjechał przed II wojnę światową.

(les)

Gwiazdy jazzu na ekranie

Nie lada atrakcję dla miłośników jazzu i filmu przygotował poznajski oddział Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Na za prośbienie Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego po raz pierwszy do naszego kraju przyjeżdża światowej sławy kolek-

cjoner i popularyzator filmów muzycznych David Chertok z USA. Przywozi ze sobą kilkanaście filmów o najsłynniejszych wykonawcach jazzu jak m. in. Louis Armstrong czy Duke Ellington. Będzie je można obejrzeć jutro w kinie „Pałacowym”, początek o godz. 17.

(maz)

Poznańskie

Cukier wyparowuje z wagonów

Jeden wagon lub kilka trefia na bocznicę adresata przesyłki. Normalne czynności towarzyszące jej przyjęciu. Sprawdzenie plomb przy drzwiach. Nienaruszone, a więc w jakim stanie wagon odebrano od nadawcy transportu. Teraz porównanie wartości przesyłki ze specyfikacją uwidocznioną w liście przewozowym. I co? Ano, okazuje się, że jest rozbieżność: brakuje czegoś ileś tam kilogramów, sztuk, kartonów czy worków.

Oczywiście, prawie zawsze jest to na niekorzyść adresata. A zatem podczas ładowania przesyłki nie napełniono wagonu tak, jak to wynika z dokumentów. Raczej nie przez niedopatrzenie, tylko celowo, by osiągnąć korzyści. Licząc zarazem, że być może w czasie ekspedowania przesyłki gdzieś zostaną uszkodzone plomby, a wówczas już cała wina i odpowiedzialność spadną na kolej.

Z takimi właśnie niesolidnymi klientami ma ona teraz sporo zmartwień. W Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych wymienia się często tych samych. Z Poznańskiego powtarza się nagminnie nazwa „Cukrownia Opalenica”. Z wysyłanych przez nią wagonów raz po raz zawartość „wyparowuje”, a nie jest to bynajmniej kamfora tylko cukier w workach.

Stanisław Walachowski z ZDOKP — starszy kontroler do walki z nadużyciami przewozowymi — ma opasle teczek telegramów w sprawach niedoładunków. Kilka w ostatnim okresie dotyczy właśnie cukrowni opalenickiej. Dwa

na przykład z jednego dnia — 25 września. W jednym wagonie wyparowiano do województwa gorzowskiego stwierdzono na miejscu brak dwóch worków „kryształu”, w drugim natomiast — aż sześciu. W przeddzień zaś do nadawcy w Gorzowskim kole nie dostarczyła — bo nie mogła, skoro nie załadowano do wagonu — też dwóch worków cukru z Opalenicy. Nie pomogło nawet kilkakrotne liczenie zawartości przesyłki.

Wielce niepokojące to sygnały. Wystawiające z jednej strony kiepskie świadectwo pracownikom, odpowiedzialnym za przygotowanie towaru do transportu oraz służbom kontrolnym cukrowni, z drugiej natomiast podważające zaufanie kolei do niej jako do klienta. Są to bowiem próby oszukiwania i przewoźnika, i zarazem adresata przesyłki. Nie do tolerowania, więc z ZDOKP kieruje się do Opalenicy informacje o ujawnionych nieprawidłowościach i żądania wzmocnienia kontroli załadunku wagonów.

Zarazem wyraża się zaniepokojenie z powodu jakości opakowań cukru, nie tylko zresztą z tej fabryki. Worki są bowiem nagminnie zawilgocone lub naddarte. To po prostu wskazuje, że nie są magazynowane w należytych warunkach. Rozumiejąc, że nie zawsze można zapewnić wymagane, nie można jednak zrozumieć dlaczego powierza się kolei tak nadwątloną przesyłkę? Czyżby po to, by ona w razie na przykład wysypiania się cukru pokryła straty? (hop)

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

13, 18, 24, 28, 34, 35 dod. 20

LOSOWANIE II

4, 14, 18, 23, 42, 45

Średzcy amatorzy zaprezentują dorobek

Imprezy, które latem podczas „Przeglądu dorobku kulturalnego miast i gmin województwa poznańskiego” odbywały się w muzeum koncertowe Parku Kasprzaka, kontynuowane są obecnie w Pałacu Kultury. Dzisiaj o godz. 17 w Sali Wielkiej przed poznańską publicznością wystąpią amatorskie zespoły artystyczne miast i gminy Środa. Koncert rozpocznie Orkiestra Dęta ze Spółu Szkół Rolniczych w Środzie. Kilka pieśni zaśpiewa Chór Klubu Seniora „Radość”. Swoje umiejętności zaprezentuje także Chór Dziewięcypięc Szkół Podstawowych nr 2, zespół taneczny Zespołu Szkół Rolniczych oraz Młodzieżowy Zespół Muzyczny „Alpha — Jet”. Ponadto wystąpi kabaret Klubu Seniora przy Średzkim Ośrodku Kultury.

Od poniedziałku w Sali Marmurowej Pałacu Kultury czynna będzie także wystawa „Plastyka amatorska i fotografie z miasta i gminy Środa”. Prace malarskie, rzeźby, hafty oraz fotografie prezentować będzie dziesięciu amatorów. (ap)

Leszczyńskie

Wytwórnia wieczek w „Pudliszkach”

sprzyjało ich dojrzewaniu, więc i w „Pudliszkach” wyprodukuje się mniej koncentratu po miodorowego, keczupu i innych wyrobów „pokrewnych”. Nie dopisały też fasolki i nie które owoce, choćby porzeczki. Właściwie na normalnym poziomie zbierano tylko groch. Do handlu trafi też nie wielka ilość posiłków regeneracyjnych i konserw warzywno-mięsnych.

Nieurodzaj odbija się nie tylko na zaopatrzeniu sklepów, ale także na wynikach finan-

sowych przetwórci. Rzutować będzie nawet na wyniki ekonomiczne pierwszego półrocza przyszłego roku. Jak zwykle też „Pudliszki” mają kłopoty z opakowaniami. Brakuje na przykład wieczek do słoików 200 gramowych, a także właśnie napełnione dzemy cieszyły się sporym popytem. Szuka się więc na własną rękę środków zaradczych. Uruchomiono w przetwórci urządzenie do produkcji wieczek typu „Feniks”

(ar)

Węgrowskie

Węgrów nęca płyty marmurowe

Kupno dobrego dezodorantu w drogeriach jest prawie nie możliwe. Znikają z półek nawet droższe. Konieńskich klientów ucieszy zapewne wiadomość, że w styczniu przyszłego roku pojawią się w sklepach także węgierskie.

PSS „Społem” z Konina — od wielu lat prowadząca wymianę towarową z partnerami węgierskimi — nawiązała niedawno współpracę z jeszcze jedną spółdzielnią. Jest nią „Afa” z Gyburgyoes. Oprócz wspomnianych dezodorantów „społemowcy” spodziewają się

otrzymać poszukiwane przez kobiety rajstopy, a także dywany i kosmetyki samochodowe.

Oczywiście, jak wymiana to i koninianie musieli nieco uszczknąć ze swoich zapasów. Do Węgier pojadą zatem między innymi kryształ i fajnase. a z artykułów żywnościowych — sól i smaczne cukierki „krówki”. Ponieważ tamtejsi handlowcy zainteresowani byli również kupnem polskich marmurów — „Społem” rozpoczął już rozmowy z szlifierzami.

W przyszłym roku więc prawdopodobnie także płyty marmurowe staną się przedmiotem wymiany. A wtedy będziemy mogli nabywać więcej węgierskich wyrobów. (eta)

LISTOPAD 26
Poniedziałek

Delfiny,
Sylwestra
Słońce: 7.32—15.47

TEATRY

Nieczynne

KINA

GNIEZNO Lech: „Rocky II” (amer.)
JAROCIN: „Błękitny grom” (amer.)
KALISZ Kosmos: „Czas dojrzewania” (pol.); Oaza: „Czy leci z nami pilot” (amer.); Syrena: „Ja cie trzymam, ty mnie trzymasz za brodek” (fr.); „Przygoda arabska” (ang.)
KONIN Oskard: „Przygoda arabska” (ang.)
KOSCIAN: „Dzięki Bogu jut płać” (amer.)
KROTOSZYN: „Letarg” (radz.)

LESZNO Panorama: „Tropiele” (NRD)
NOWY TOMYŚL: „Idealna para” (amer.)
PNIEWY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.)
SZAMOTULY: „Władca gór” (radz.)
WRZEŚNIA: „Wedle wyroków twoich” (pol — RFN), „Obcy 8 pasażer Nostromo” (amer.)
WRONKI: „Komandosi z Nawarony” (ang.), „Muppety jadą do Hollywood” (ang.)
WZĘSZNIA: „Wesele kruków” (pol.)
ZŁOTÓW: „Duch” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.15 — Rank przebojów; 17.25 — Przygoda z piosenką; 19.30 — Radio dla dom — „Siostro śledźmy kruków”; 22.35 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 12.55, 14, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 10 — Godzina melomana; 13.30 — Opowieść o Puccinim; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 20.30 — Duety instrumentalne i wokalne; 21.40 — Studio Form Doku. mentalnych.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.40, 21.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Jazz z nozwoleńskich klubów i ulic; 15.05 — Bielszy odcień bluesa; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Fotografia artystyczna; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla młodych matek; 11.30 — Z archiwum jazzu polskiego; 14 — Klub Niebieskiej Tarczy; 16.30 — Leksykon lekkiej muzy; 18 — Rozważania stylistyczne; 20.20 — Bohaterowie dnia codziennego; 23 — Liryka nutami zapisana.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Związek Polaków w RFN „Zgoda”; 17.50 — Idealy i rozdroża sportu; 18 — W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR — 13.30, 14.00;
NURT — 15.50;
16.25 — DT — wiadomości;
16.30 — „Encyklopedia TDC” — „Ziemia — zielona planeta”;
16.55 — „Ogrody zoologiczne świata” — „Neapol” — film dokumentalny produkcji RFN;
17.20 — DT — wiadomości;
17.30 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;

17.45 — „Węzeł” — reportaż filmowy;
18.20 — „Saldo” — magazyn gospodarczy;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr telewizyjny — William Szekspir „Otello”, reż. Andrzej Chrzanowski wyk.: Daniel Olbrychski, Piotr Fronczewski, Halina Kowalska, Gustaw Holoubek, Krzysztof Chmiel, Bronisław Pawlik i in.;
22.30 — DT — komentarze;
22.55 — „Pokój 408”;
23.25 — DT — wiadomości;

PROGRAM II

18.00 — „Prosto z morza” — „Złudny blask dolara”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Pokręć głową”;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Kalendarz historyczny”;
20.15 — „Spotkanie z Jugosławia”;
21.15 — DT — wydarzenia telefon „Dwójki”;
21.30 — „Spektrum”;
22.00 — „20 lat minęło” — „Zabijanie koni” — film prod. TP, reż. Leszek Staron w roli głównej Wojciech Siemion;
22.50 — „Petent”;
23.20 — DT — wiadomości;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—58;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HAN-
DLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „EL-
MET”** Poznań, ul. Szewska 16 — zatrudni za-
raz:
— kierownika magazynu branży elektronicz-
nej (kobieta lub mężczyzna),
— magazyniera w magazynie branży elektro-
nicznej (kobieta lub mężczyzna),
— elektromechanika,
— robotników magazynowych w bazie maga-
zynowej przy ul. Obodrzyckiej 67,
— sprzedawcę w Punkcie Zaopatrzenia przy
ul. Urbanowskiej,
— referenta administracyjnego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:
Sekcja Służby Pracowniczej PPHAT „Elmet”,
ul. Szewska 16, tel. 580-31. 3853-K1

● Sprzedaż
Sprzedam magnetofon
Blaupunkt stereo lub za-
mienie na kolumny 60 —
80 W, 8 Ohm. Tel. 674-889
po 15.00. 43784g
Futro z nutryi, czapka
z lisa. Tel. 401-06. 47537g
Japońska karateka i książ-
kę, pasy samochodowe,
skrzypce. Tel. 22-08-61, po
18.00. 47696g
Tanie kurtki męskie z ła-
tek futrzanych, telefon
22-10-46. 46842g

● Motoryzacyjne
Sprzedam tanie nadwozie
Volksvagen bez silnika,
tel. 646-56. 47690g
Sprzedam Flata 126p o-
biór Polmozyb 29. 11. 84,
tel. 675-981. 47931g
Diesel Oldsmobil 1981 r.,
przebieg 45.000 km bez
najmniejszych uszkodzeń,
automat, klimatyzacja o-
raz pełna dokumentacja
techniczna — sprzedam.
Poznań, tel. 67-95-80, godz.
8-10, 15-17. 47004g

Mercedes 280 S wraz z do-
datkowym silnikiem 240
Diesel, 1978 r., bardzo do-
brze utrzymany — sprze-
dam. Tel. 67-95-80, godz.
8-10, 15-17. 47002g

● Lokale
M-3 Winogrody sprzedam.
Tel. 207-633. 47675g
Kupię lub wydzierżawię
pokój z kuchnią w stare-
m budynku, może być
poddasze. Oferty
47736g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Spółdzielcze M-2 30 m²
w Piasecznie k. Warsza-
wy zamienię na równo-
rzędne lub większe w
Poznaniu. Wiadomość:
Winiarz, Poznań, Os. Ja-
giellońskie 192/10, 18-20.
39696g

Stargard Szczeciński! Zam-
ienię M-3 spółdzielcze
podobne lub większe
(może być stare budow-
nictwo) na Kalisz, Ostrow
lub okolice. Wiadomość:
Maćkowiak Teresa 73-110
Stargard Szczeciński, ul.
Jugosłowiańska 35F/7.
40269g

Zamienię kwaterekowe
M-3 + garaż (balcon, ka-
felki, piec) w Białogar-
dzie koło Kołobrzegu na
Poznaniu. Tel. 77-79-07.
43023g

Pilnie szukam lokalu na
cichu rzemiosło na Jeży-
cach najchętniej Sołacz,
Winiary. Tel. 231-975 po
godz. 16. 43140g

Sprzedam mieszkanie
własnościowe „Locum”
w Rawiczu 48 m². Of-
erty z ceną 43842g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Do wynajęcia garaż +
pomieszczenie. Tel. 325-881
47132g

Zamienię zdecydowanie
M-2 z telefonem. Rataje
na większe, chętnie kwa-
terunkowe. Tel. 79-09-05
43096g

Zamienię mieszkanie
własnościowe M-3 w Ka-
liszu na identyczne lub
większe w Ostrowie
Wilko. ewentualnie
sprzedam. Wiadomość:
tel. 310-13 Kalisz (wie-
czorem). 42374g

● Nieruchomości
Kupię 0,5 do 1 ha ziemi
w odległości 5 km od Gro-
dziska Wlkp. Halina Ol-
szewska Poznań, Mielżyń-
skiego 16 m. 4. 47265g
Sprzedam nowo wybudowa-
ny dom jednorodzinny,
wysoki standard. Jelenia
Góra — Cieplice Zdrój,
tel. 224-25. 1382p

Praucujaca poszukuje
nokoju na 5 lat. Oferty
43964g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo 16
ha z budynkami. Stefan
Matuszak, Skubarczewo
62-351 Orehowo woj. Ko-
nin, oraz niedrogo dział-
kę budowlaną, uzbrojoną,
częściowo materiał w
Piętkowie, woj. Poznań,
1456p

Dom z wygodami, telefon
ciągnik C-360 — pil-
nie sprzedam. Zwierzyn,
Strzelecka 11 (250 m od
dworca i sklepu), woj.
gorzowski. 3425-K2

Dziatki, domy — kupno
— sprzedaż. Stelmachow-
ski, tel. 20-05-66. 30105g

Sprzedam okazjonalnie wil-
kę, Andrzeja Jodłowskiego,
Kostrzyn, ul. Chopina 36.
37457g

Dom gotowy, surowy
kupię, rozliczeniu dwa
mieszkania. Oferty 41273g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Różne
Specjalistyczny sklep sto-
larstwo budowlane, Poz-
nań, Głogowska — Kopa-
nina (narożnik), poleca
w cenach konkurencyj-
nych szeroki wybór par-
kietu, mozaiki, boazerii,
listew podłogowych i wy-
kończonych, tralek,
schodów itp. Do zakupio-
nego towaru zapewniamy
lakier. 39576g

Wygłuszenie drzwi tap-
cerka, zakładanie karni-
szy, uszczelnianie okien
taśmą szwedzką. Telefon
22-50-21. 46950g

Naprawa pralek automa-
tycznych, tel. 20-49-37.
40284g

Uwaga: wyrób, sprzedaż,
montaż szyn podwójnych,
potrójnych do firan w
stylu retro z osłonami o-
zdobnymi, uszczelnianie
okien, wymiana szrub w
oknach szwedzkich na
motyłki, wygłuszenie
drzwi tapicerka ozdobna,
opracowanie drzwi bła-
cha. Tel. 447-37. 40389g

Dezynsekcja. Tel. 20-47-45
po godz. 10. 40909g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie, tel. 22-32-75. 41211g

Uwaga! Czyszczenie kożu-
chów metodą trocinową,
nieškodliwa dla skóry, ter-
miny kilkudniowe. Poz-
nań — Wilda, Koscińskie-
go 27 czynne od wtorku
do piątku, godz. 12-16. Je-
dnocześnie prosimy o od-
biór wykonanych usług.
41219g

Mieble poleca sklep, ul.
Skwirczyńska 20, naroż-
nik ul. Madziarskiej, do
jazd autobusem 51. 41415g

Tłoczenie ozdobne na róż-
nych materiałach, folii
samoprzylepnej (zabawki,
art. ceny, materiały re-
klamowe. Tel. 77-12-71.
42829g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin, tel. 33-35-32
Kufel. 43179g

Mieble poleca sklep, Osie-
cie Plewiska, ul. Poznań-
ska 27 (Junikowo). 43587g

Wypocznalnia sukien, we-
lonów, nakryć do chrztu.
Graniczna 1 (Lazarz). 43846g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie. Tel. 615-05. 27908g

Instalacje elektryczne, tel.
77-88-42. 29442g

Dezynsekcja, tel. 22-08-90.
31945g

KOMUNIKATY
**WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GA-
ZOWNICTWA** zawiadamia mieszkańców — od-
biórców gazu ziemnego w miastach:
1. Wałcz w dniach 5-6. 12. 84 r.
2. Chodzież, Rogoźno w dniach 10-11. 12. 84 r.
że w dniach j.w.
BĘDZIE PRZEPROWADZONE
PRZEWODNIENIE GAZU ZIEMNEGO
w celu sprawdzenia szczelności sieci gazowej
oraz wyczułenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie
silna i będzie występowała w momencie włą-
czenia odbiorników gazowych.
W związku z powyższym o nieszczelności in-
stalacji gazowej decyduje pojawienie się za-
pachu gazu ziemnego w pomieszczeniach bu-
dyunku przy wyłączonych odbiornikach gazu.
Przypominamy administratorom i właścicie-
lom nieruchomości o obowiązku kontroli
szczelności instalacji gazowej zgodnie z Roz-
porządzeniem Min. Gosp. Terenowej i Ochro-
ny Środowiska z dnia 20. 2. 1975 r., publiko-
wanym w Dz. U. nr 8 z dnia 19. 3. 1975 roku.
Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej
podanym okresie przewonienia gazu.
3626-K1

Dnia 19 listopada 1984 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Olejami św.,
moja droga żona, mamusia, babcia, przeżywszy
lat 63
ś. + p.
MARIA KOWALSKA
z domu Wochna
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o
godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.
Pograżony w smutku
mąż z dziećmi i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Siemiradzkiego 10a m. 4. 47237g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 listopada 1984 r. zmarła nagle, przeżywszy
lat 78
ś. + p.
ZOFIA SUZIN
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o
godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pograżona
rodzina Piutów
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Prądzynskiego 47.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 17 listopada 1984 r. odszedł od nas na zaw-
sze, przeżywszy lat 74 mój drogi mąż, nasz
kochany tatuś, teść i dziadek
STANISŁAW JASICKI
Pogrzeb odbył się 21 listopada 1984 r. na
cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej
w Zielonej Górze.
Pograżona w żalobie
RODZINA
3476-K2

Wyrazy serdecznej wdzięczności i podzię-
kowania Duchowieństwu, Zarządowi RZSI i
Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” Współ-
pracownikom, Koleżankom, Kolegom, Krew-
nym, Przyjaciółom, Lokatorom i wszystkim
którzy okazali mi serce, pomoc i współczucie
oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naj-
droższego i najlepszego mego męża, śp.
Edwarda Henryka WEICHANA
składa strapióna
żona
47574g

Wielbnemu Duchowieństwu, Alumnom Ar-
cybiskupiego Seminarium Duchownego, Za-
kłodom Pracy, Krewnym, Przyjaciółom, Są-
siadom Znajomym za okazane współczucie i
udział w ostatnim pożegnaniu mego kocha-
nego męża i naszego ojca
ś. + p.
CZESŁAWA PAPRZYCKIEGO
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”
składa
żona z rodziną
Poznań, Plac Wlkp. 1 m. 75. 3503-U3

Wszystkim, którzy okazali współczucie oraz
uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ko-
chanej matki, śp.
JOANNY PALEŃ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
Wąsowo, Pakosław. 47785g

Dnia 23 listopada 1984 roku zmarła opatrzo-
na Sakramentami św.,
ś. + p.
BRONISŁAWA JANKOWIAK
żyła lat 90
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o
godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym przy ul.
Wojciechowskiego.
O czym zawiadamiają
Schoenerowie i Cukiernikowie
Poznań, ul. Obornicka 194 m. 6.

W dniu 21 listopada 1984 r. zmarła po dłu-
gich cierpieniach, w wieku 90 lat
ś. + p.
STEFANIA LEWICKA
z domu Klemczyńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o
godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
3568-U3

W dniu 22 listopada 1984 roku, po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
świętymi, zmarła nasza kochana matka, cio-
cia, babcia i prababcia
ś. + p.
WŁADYSŁAWA HENICZ
z domu Misiewicz
lat 88
Pogrzeb odbył się w Międzychodzie na cmen-
tarzu komunalnym.
W smutku pograżona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
47708g

Dyrektorowi Naczelnemu Zakładów Ener-
getycznych Okręgu Zachodniego oraz wszy-
stkim Przyjaciółom i byłym Współpracowni-
kom mego zmarłego męża, śp.
EDMUNDA MULARCZYKA
którzy w tych ciężkich chwilach okazali
ogromną pomoc, serdeczną troskę i współ-
czucie gorące podziękowanie
składa
żona z synami
3504-U3

Komendzie, Współpracownikom z apteki,
Pracownikom Zaopatrzenia Medycznego, Le-
karzom, Pielęgniarkom i Pracownikom Cy-
wilnym Szpitala Wojskowego z Przychodnią
w Poznaniu, Lekarzom i Pielęgniarkom Szpi-
tala Klinicznego im. H. Święcickiego w Po-
znaniu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym,
Sąsiadom, którzy dzielili z nami niepokój o
życie drogiego nam Zmarłego
ZBIGNIEWA LISIŃSKIEGO
i towarzyszyli w ostatniej Jego drodze
serdeczne podziękowanie
składa
żona z dziećmi
470001g

Serdeczne podziękowanie Krewnym, Przyja-
ciółom, Lokatorom Znajomym i Delegacjom,
za okazaną pomoc i współczucie, wieniec i
kwiaty oraz uczestnictwo w pogrzebie naszej
drogiej, śp.
HELENY KIENTZ
składają
synowie z ojcem
47196g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 listopada 1984 r. zmarła po ciężkiej choro-
bie, w wieku 72 lat
ś. + p.
ELŻBIETA JANKOWSKA
z domu Zabańska
zasłużona działaczka Centrali b. Związku Po-
laków w Niemczech oraz krzewicielka polskości
na Warmii i Mazurach, odznaczona m. in.:
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski i innymi odznaczeniami regionalnymi.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Muro-
wanej Goślinie dnia 27 listopada 1984 r. o go-
dzinie 15.00.
Pograżona w smutku
RODZINA
Chodzież, Leszno, Poznań. 47952g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 22 listopada 1984 r. zakończyła
swoją pracę, pełen dobroci i poświęcenia
dla swoich bliskich żywot, namaszczona Ole-
jami św., przeżywszy lat 56, moja ukochana
żona, najukochańsza mamusia, teściowa, babu-
nia, siostra i ciocia
ś. + p.
URSZULA WOJNOWSKA
z domu Scholz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 listopada
br. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z dziećmi i rodzina
Poznań, ul. Traugutta 40 m. 11. 47331g

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawi-
adamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku, po
ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami świę-
tymi, przeżywszy lat 56, zasnęła w Panu, nasza
ukochana żona, matka, babcia
ś. + p.
TERESA WAŻ
z domu Szubert
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w
czwartek, 29 listopada br. o godz. 11.00 w ko-
ściele parafialnym pod wezwaniem Matki Ko-
ścioła na Świerczewie. Po czym pogrzeb ode-
będzie się na cmentarzu Junikowskim o godzi-
nie 13.05.
W smutku pograżeni
mąż, synowie, wnuki i rodzina
Autobus odjedzie po mszy żałobnej sprzed
kościół.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Norymberga. 47726g

Wielbnemu Duchowieństwu, ks. Kanoniko-
wi Jabłońskiemu i ks. kanonikowi Jasieńskie-
mu, oo Dominikanom, chórowi parafialnemu
z Kórnika, Kołu Gospodyń Wiejskich, Kółku
Rolniczym, SKR-om z Kórnik, Kombatant-
tom, Harcerstwu, Artystom Plastykom, Spół-
dzielni Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne, Przy-
jaciółom, Sąsiadom, Krewnym i Znajomym,
wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej
drodze drogiego nam, śp.
Stanisława MICHAŁOWSKIEGO
serdeczne Bóg zapłać
żona z rodziną
47357g

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze mego ko-
chanego męża, ojca, teścia, dziadka i wujka,
śp.
Zdzisława BRZESKWIENIEWICZA
oraz za złożone wieniec i kwiaty Bóg zapłać
składa
żona z dziećmi i rodzinami
47217g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i po-
mocy w trudnych chwilach, wzięli udział w
ostatnim pożegnaniu oraz złożyli wieniec i wią-
zanki kwiatów na grobie naszej drogiej Zmar-
łej, śp.
KAZIMIERY RAKOWSKIEJ
składamy serdeczne podziękowanie
RODZINA
47228g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 listopada 1984 r. odszedł nagle od nas,
w 38 roku życia, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier,
siostrzeniec, zięć i wujek, śp.
ALBIN KACZMAREK
Msza św. żałobna zostanie odprawiona we
wtorek, 27 listopada o godz. 11.00 w kościele
parafialnym w Szczepankowie, po czym po-
grzeb na cmentarzu w Splawiu.
W głębokim smutku pograżone
żona z dziećmi i rodzina
Autobus odjedzie sprzed kościoła po mszy św.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań - Szczepankowo, ul. Ostrowska 337a.

W dniu 23 listopada 1984 r. po długiej i cięż-
kiej chorobie, znoszonej z wielką cierpliwością,
zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 64 moja naj-
ukochańsza żona
ś. + p.
mgr inż. Aleksandra SOWIŃSKA
z domu Szwakopf
wieloletni kierownik Laboratorium Państwo-
wej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artyku-
łów Rolnych w Poznaniu, były członek AK,
czynny członek ZBoWiD-u. Odznaczona Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honoro-
wą Za Zasługi w Rozwoju Województwa Po-
znańskiego oraz Odznaką Zasłużony Pracownik
Przemysłu Spożywczego i Skupu.
Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w śro-
dę, 28 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu
przy ul. Lutyckiej. Msza św. pogrzebowa od-
prawiona zostanie w kościele św. Trójcy na
Dębcu w dniu pogrzebu o godz. 17.30.

W głębokim smutku pograżony
mąż
Poznań. 47844g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 listopada 1984 r. zmarła po ciężkich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., nasza dro-
ga i kochana mama, teściowa, siostra, ciocia
i babunia, przeżywszy lat 82

ś. + p.
HELENA KRZYŻANOWSKA
z domu Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 listopada
br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Wojcie-
chowskiego. Msza św. pogrzebowa odprawiona
zostanie 1 grudnia br. o godz. 19 w kościele
parafialnym w Poznaniu - Dębcu.
Pograżeni w smutku
córk, zięć i wnukowie
Autobus zostanie podstawiony przy ul. św.
Szczepana 40 o godz. 12.30. 47843g

Wielbny Księżom, Dyrekcji i Pracowni-
kom Instytutu Technologii Drewna, Gronu
Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej nr 84
wraz z grupą Dzieci, Delegacji ORMO, Krew-
nym, Przyjaciółom i Znajomym oraz wszyst-
kim Uczestnikom, którzy z serdeczną pamię-
cią towarzyszyli
ś. + p.
Stanisławowi SKWARNICKIEMU
w Jego ostatniej ziemskiej drodze i złożyli
na mogile kwiaty, współczując nam w smut-
ku, składamy serdeczne podziękowanie
żona z córką i zięciem
46371g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i po-
mocy w trudnych chwilach, wzięli udział w
ostatnim pożegnaniu oraz złożyli wieniec i wią-
zanki kwiatów na grobie naszej drogiej Zmar-
łej, śp.



Kolejne rekordy N. Sulejmanowa

(PAP) Kolejnego wielkiego wyczynu dokonał 17-letni sztangista bułgarski Naim Sulejmanow. Podczas zawodów Pucharu Świata w Sarajewie, startując w wadze 60 kg, dwukrotnie ustanowił on rekordy świata w rwaniu. W drugiej próbie uzyskał on 140,5 kg, bijąc o pół kg rekord świata należący do Stefana Topurowa (Bulgaria) i Jurika Sarkisjana (ZSRR). W trzeciej próbie Sulejmanow podszedł do sztangi cięższej o 2 kg za liczącą i tę próbę.

Remis szachistek

(PAP) Na olimpiadzie szachowej w Salonikach w VI rundzie w meczu kobiet Polska zremisowała ze Szwecją 1,5:1,5.

Piąty punkt A. Karpowa

(PAP) Odłożona z soboty 27 partia meczu o mistrzostwo świata między Anatolijem Karpowem i Garri Kasparowem zakończyła się w niedzielę po 59 rundach, zwycięstwem Karpowa. Stan meczu — 5:0 na korzyść mistrza świata.

Tylko remis piłkarzy Olimpij

Zamykając pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarze Olimpij zremisowali na Gólcinie z Zagłębiem Lubin 2:2 (1:1). Bramki dla gwardzistów zdobyli: Polańczyk w 20 min. i Marchewicz w 74 min., a dla Zagłębia: Oleśiak w 39 min. i Stanko w 54 min. Żółte kartki otrzymali: Polańczyk (Olimpia) oraz Kurant i Dragan (Zagłębie). Sędziował Kotyza (Wrocław). Widzów 300. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

OLIMPIA: Bzdega, Kłiszkowski, Grzeszkowiak, Król, Siebert, Marchewicz, Dykowski, Rybak, Przybyło (od 63 min. Łukasik), Polańczyk, Krakowski.

ZAGŁĘBIE: J. Wiśniewski, Małachowski, T. Wiśniewski, Syty (od 33 min. Oleśiak), Bytelski, Kubot, Turkowski, Dragan, Gurga, Stanko, Kurant.

Goście przyjechali do Poznania z zamiarem wywiezienia remisu. Postawili początkowo na defensywę, co gwardziści wykorzystali, zdobywa-

Dokończycie ze str. 1

Zagłębie: Beben, Sączek, Romanik, Koterwa, Bryła (od 46 min. Woźnica, od 81 min. Krawiec), Soltyś, Wyrobek, Tochel, Urban, Klamra, Rycek.

Lech: Jankowski, Kofny, Pawlak, Łukasik, Barczak, Araszkiewicz, Stroński (od 46 min. Najtkowski), Łazarek (od 73 min. Marcinkowski), Niewiadomski, Kapica, Okoński.

Powszechna jest opinia, że własne boisko w naszej piłkarskiej ekstraklasie jest ogromnym atutem. Być może dla Górnika Zabrze, który w rundzie jesiennej na swoim boisku wygrał wszystkie mecze, nie tracąc w nich nawet bramki. Być może również dla kilku innych drużyn, ale z pewnością nie dla Lecha. O to bowiem obrońcy mistrzowskiego tytułu przegrywają w Poznaniu z Górnikiem Wałbrzych 1:2, by w tygodni później pokonać w Gdyni Bałtyk 1:0. Później znowu porażka 1:2 na własnym stadionie z ŁKS, a w Sosnowcu zwycięstwo 1:0. Przewidywane to zjawisko.

Pierwsza połowa tego spotkania wcale nie zapowiadała, że poznanianie wywiozą komplet punktów. Srodkowa for-

(PAP) Z inicjatywy MKOl Unii Europejskiej Radiofonii i Telewizji (UER) oraz Radiofonii i Telewizji Szwajcarskiej zorganizowane zostało w Lozannie pierwsze międzynarodowe sympozjum poświęcone sprawom sportu, ruchu olimpijskiego oraz środkom masowego przekazu. Uczestniczyli w nim przewodniczący MKOl J. A. Samaranch.

Zabierając głos podczas obrad przedstawiciel Związku Radzieckiego — Hennrikas Juszkiewicz stwierdził, że rosnące stałe koszty transmisji olimpijskich po-

jęc gola po główne Polacy. Wkrótce więc trener Zagłębia zmienił taktykę i stawiając na atak wpuszcili na boisko Oleśiaka. Dało to po 6 minutach wymierne efekty w postaci uzyskania wyrównania właśnie ze strzału tego gracza (nie bez winy byli przy tym poznaniacy stoperzy Król i Grzeszkowiak).

Po zmianie stron lekka przewagę mieli nadal goście i udokumentowali ją następną bramką. Wówczas zadawo leni z wyniku oddali inicjatywę w ręce piłkarzy Olimpij. Za takie kunktatorstwo zostali wkrótce ukarani, gdyż gwardziści w zamieszaniu podbramkowym, po kilku dobitkach i rykoszetach wreszcie zdobyli gola wyrównującego i uratowali remis.

Mecz choć stał na przeciętnym poziomie był emocjonujący. Byli trener Olimpij E. Różański uratował twarz wywołując z boiska swych dawnych podopiecznych remis. A wynik ten gwardzistów raczej zadowalać nie powinien. (leg)

Awans Ostrovii w PP szczypiornistów

Autorami mądrej sensacji stał się piłkarz rezerwy Ostrovii Ostrów eliminując z rozgrywek Pucharu Polski pierwszoligowy Grunwald na turnieju rozegranym w Poznaniu. Zadecydował bezpośredni mecz tych zespołów, w którym woskowi ulegli ostrowianom 2:3 (1:1). Początkowo gra była wyrównana, lecz w 22 min. Ostrowia objęła prowadzenie 1:0, które wkrótce powiększyła do 1:2. Zawodników Grunwaldu opanowało zdenerwowanie, a bramkarza Parediego do tego stopnia, że za niesportowe zachowanie wobec sędziów otrzymał czerwony kartkę. Ostrowia miała także niespodziewanie ciężką przeprawę z Niebą Wągrowiec wygrywając wprawdzie 2:3, ale do przerwy przegrywała 1:0. Szczypiornistów z Wągrowca zawiódła zwłaszcza kondycja i młodość zespołu Ostrovii, która w końcowym rozrachunku górę.

W ostatnim meczu, gdy wiadomo już było, że awans do dalszej rundy wywalczyły

Posnania i Ostrowia właśnie te drużyny wybiegły przeciwko sobie na parkiet. Spółdzielcy okazali się bezkonkurencyjni zwyciężając 26:22 (11:11) i pozwalając sobie okresami na grę zawodniczką rezerwowym. Poprzednio Posnania uporała się 31:23 (16:9) z Grunwaldem i 29:23 (13:12) z Niebą, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju przed Ostrowią, Grunwaldem i Niebą. Spotkanie Grunwald — Nieba zakończyło się wynikiem 38:32 (24:18).

Młoda drużyna Posnania była w tych zawodach bezsprzecznie najlepsza, górując nad rywalami szybkością, kondycją i koncepcją taktyczną. W Grunwaldzie wyróżnił się jedynie Kostenczyński — zdobywca 80 goli w trzech meczach. Niebą do zespołu podszedł już wielkim, mogącym jedynie w pierwszej połowie nawiazać równorzędna walkę z rywalami, a Ostrowia... to oczywiście pewnego rodzaju szóstka (leg)

Najlepiej grać na wyjazdach

macja Zagłębia Sosnowiec spisywała się bowiem znacznie lepiej niż analogiczna w Lechu i gospodarze mieli przewagę w polu. Już w 3 minucie niebezpieczną akcją zainicjował Urban, podał do Klamry, lecz ten w wyborczej pozycji z 11 metrów strzelił o bok słupka, a w 26 minucie Tochel otrzymał piłkę od Soltyśa, strzelił lecz piłka odbiła się od słupka. Gra Zagłębia mogła się w tym okresie podobać, co nie znaczy jednak, że poznaniacy kurczowo trzymali się obrony. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, prze prowadzali szybkie kontry. M.in. już w 8 minucie po nieudanej pułapce ofensyjowej Niewiadomski znalazł się sam na sam z Bębem, ale jego akcja została powstrzymana w niezbyt zresztą przepisowy sposób. Tuż przed przerwą na tomiast po akcji z Kapica, Okoński przewrócił się na polu karnym, jednak interwencja sosnowieckich obrońców była prawidłowa i sędzia nakazał grać dalej.

Sytuacja na boisku diametralnie zmieniła się od 55 minuty. Kapica został sfaułowany w narożniku pola karnego i Lechowi przyznano rzut

wolny. Do piłki podszedł Okoński, schylił się jakby szukając dziury w murze, a później bez rozbiegu kopnął piłkę, która ku zaskoczeniu wszystkich widzów i bramkarza Bębna wylądowała w samym okienku.

Takiego obrotu sprawy miejscowi piłkarze się nie spodziewali. Nic więc dziwnego, że w ich szeregach wkradła się ogromna nerwowość, a akcje stały się coraz bardziej chaotyczne. Była to przysłowiowa woda na młyn dla Lecha, który kontrolował przebieg wydarzeń na boisku, nie rezygnując bynajmniej z prób podwyższenia rezultatu. Uaktywnił się zwłaszcza Araszkiewicz, który najpierw przeprowadził groźną akcję z Najtkowskim (65 min.), później próbował zaskoczyć Bębna strzałem z dalszej odległości (70 min.), a w 85 min. podał piłkę Kapicy, lecz ten minimalnie chybił. Kapica zresztą mógł zdobyć bramkę w 88 min., będąc w sytuacji sama na sam z Bębem. Nie miało to jednak wpływu na końcowy rezultat. Lech wygrał i było sukcesem zasłużonym, bowiem poznaniacy prezentowali bardziej dojrzały i skuteczniejszy futbol. (wil)

Czy będą transmisje z igrzysk olimpijskich?

wodują, że wiele krajów rezygnuje z przekazywania relacji z olimpiad. W Los Angeles cena jednego stanowiska sprawozdawczego wynosiła 11 000 dolarów. Wzrosty opłaty były kilkakrotnie wyższe niż na poprzednich igrzyskach. H. Juszkiewicz skrytykował sposób, w jaki telewizja

amerykańska pokazywała przebieg zawodów olimpijskich.

Sekretarz generalny Telewizji Austriackiej Peter Radel wyraził podobny pogląd, krytykując komercjalizację igrzysk olimpijskich. Organizatorzy w Los Angeles zażądali wysokich opłat, ale usługi techniczne, jakie świadczyli nie zaspokajały potrzeb telewizji narodowych. „Europa stoi przed dylematem — powiedział P. Radel — płacić wygórowane stawki, lub zrezygnować z transmisji olimpijskich”. Inni dyskutanci podnosili sprawy transmisji igrzysk olimpijskich 1988 r.

Najlepsi pływacy w szkole z Raciborza

zwycięstwa dla Poznania wywalczył A. Wojdat na dystansach 100 i 200 m dow. (52,7 i 1,56,0).

Bezkonkurencyjny był pływak z Raciborza, który dysponuje najbardziej wyrównanym składem. Nic więc dziwnego, że wygrali już trzecią eliminację i są faworytami czwartej, którą przewidziano w Krakowie. W Poznaniu drugie miejsce zajęła SMS z Oświęcimia, trzecie SMS z Krakowa i czwarte SMS z Poznania, w której zawiodły głównie dziewczęta. (leg)

Piłka nożna

I LIGA	
Legia — Pogoń	2:0
Zagłębie — Lech	0:1
ŁKS — Ruch	0:0
Bałtyk — Wisła	2:0
Górniki Wałbrzych — Radomsk	1:1
Śląsk — Lechia	2:0
Górniki Zabrze — Widzew	2:0
Motor — Katowice	3:1

TABELA RUNDY JESIENNEJ	
1. Legia	15 22:8 22-9
2. Górnik Zabrze	15 21:9 18-5
3. Lech	15 19:11 18-11
4. Widzew	15 18:12 13-7
5. Radomsk	15 15:16 15:13
6. Zagłębie	15 15:15 18-17
7. Katowice	15 15:15 12-12
8. Śląsk	15 14:16 17-16
9. Górnik Wał.	15 14:16 19-21
10. Motor	15 14:16 13-15
11. Ruch	15 13:17 12-15
12. Pogoń	15 13:17 13-20
13. Bałtyk	15 13:17 10-17
14. ŁKS	15 12:18 8-13
15. Lechia	15 12:18 10-19
16. Wisła	15 10:20 14-17

II LIGA GRUPA I	
Olimpia — Zagłębie Lubin	2:2
Stilon — Chrobry	0:0
Plast — Zawisza	2:2
Gwardia — Śląsk	4:0
Moto-Jelez — Zagłębie Wałbrzych	1:0
Szombierki — Chemik	1:1
Odra — Victoria	2:1
Stal Stocznia — AKS Niwka	3:2

1. Odra	15 22:8 25-14
2. Zawisza	15 15:10 24-14
3. Gwardia	15 18:12 28-16
4. Moto-Jelez	15 17:13 19-14
5. Olimpia	15 17:13 20-16
6. Zagłębie Lubin	15 17:13 13-10
7. Szombierki	14 17:11 14-12
8. Chemik	15 14:16 14-14
9. Plast	15 14:16 13-15
10. Zagłębie Wałb.	14 13:15 16-16
11. Stal Stocznia	15 13:17 13-20

WYNIKI

12. Chrobry	15 12:18 9-14
13. Victoria	15 12:18 7-12
14. Śląsk	15 11:19 11-19
15. AKS Niwka	15 11:19 14-23
16. Stilon	15 10:20 9-21

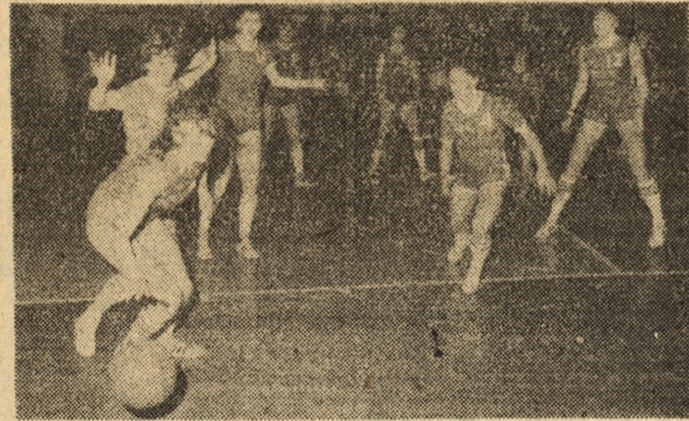
II LIGA GRUPA II	
Stal Stalowa Wola — Włókniarz	0:0
Korona — Górnik	2:3
Cracovia — Polonia W-wa	1:2
Resovia — Polonia Bytom	0:0
Stal Mielec — Avia	1:0
Jagiellonia — Stal Rzeszów	2:0
Igloopol — Hutnik	2:0
Bałuty — Błękitni	2:1

TABELA RUNDY JESIENNEJ	
1. Hutnik	15 20:10 17-8
2. Igloopol	15 18:12 17-13
3. Górnik	15 18:12 16-13
4. Stal Mielec	15 18:12 14-12
5. Bałuty	15 17:13 17-10
6. Jagiellonia	15 16:14 15-8
7. Włókniarz	15 16:14 11-10
8. Stal Stalowa W.	15 15:15 10-9
9. Resovia	15 15:15 7-9
10. Polonia Bytom	15 14:16 12-13
11. Avia	15 14:16 10-11
12. Korona	15 14:16 13-18
13. Stal Rzeszów	15 12:18 12-16
14. Błękitni	15 12:18 8-14
15. Polonia W-wa	15 12:18 8-14
16. Cracovia	15 9:21 6-15

Koszykówka

I LIGA KOBIET	
Spójnia — Włókniarz	64:57
AZS Poznań — Stal	74:52
Wisła — AZS Katowice	102:61
ROW Rybnik — Śląsk	68:78
Polonia — Czarni	60:56
ŁKS — Lech	97:81
1. Wisła	8 15 668-504
2. AZS Poznań	8 14 624-512
3. Śląsk	8 14 638-527
4. Lech	8 14 643-575

Słaby, ale zwycięski mecz koszykarek AZS



Fragment meczu AZS — Stal. Piłkę kosztuje poznanianka I. Jabłońska.

Fot. „Głos” — R. Królak

Nadszpedzanie dobrze spisujące się w tym sezonie koszykarki AZS odniosły kolejny zwycięstwo, pokonując w sobotę Stal Brzeg 74:52 (37:24). Akademicki grając w własnej sali z beniaminkiem ekstraklasy były oczywiście faworytkami i z powodzeniem zwyciężając przekonująco, ale po meczu, który publiczności nie mógł się podobać.

Stal jest zespołem o bardzo słabych warunkach fizycznych. Dwie podstawowe rozgrywające tej drużyny — Wasił i Goida należą do najsłabszych zawodniczek w lidze. Nic więc dziwnego, że zespół z Brzegu preferuje styl gry najbardziej dla siebie dogodny, polegający na dużej ruchliwości i żywiołowości. Poznaniarki ten sposób gry przyjęły i wszystko to sprawiło, że na boisku przez 40 minut dominował chaos. Mnożyły się niecelne podania, techniczne błędy, niecelne rzuty z najbardziej nawet dogodnych pozycji.

Akademicki od początku jednak uzyskały przewagę i kontrolowały przebieg

meczu. Kilka szybkich ataków i bardzo dobra dyspozycja Kamińskiej, która wyeliminowała z gry wysoką Kołodziej, zbierała piłki z tablicy i celnie rzuciła z podystansu, pozwoliło koszykarkom AZS utrzymać przewagę kilku minut punktów. Jedynie początkowe minuty drugiej połowy mogły zrodzić wątpliwości co do końcowego rezultatu. Wtedy bowiem po celnych rzutach Żaby drużynie z Brzegu udało się nieco zmniejszyć dystans punktowy do rywali, ale sytuacja szybko powróciła do normy. W końcowych minutach meczu gdy przewaga poznaniarki zespołu sięgała 20 punktów, trener Wiśniewski bez obaw o końcowy rezultat mógł wprowadzić na parkiet zawodniczki drugiej półki, które wywalczoną przez bardziej doświadczonych koleżanki przewagę zdolny utrzymać.

Punkty dla AZS zdobyły: Kamińska 20, Grzeszyk 17, Jabłońska 13, Kubiak 12, Mrozińska 4, Dobrzycka, Geleta i Pawlik po 2. Dla Stali: Zaba 14, Goida 1, Wasił, Hryńczak, Kołodziej i Liśkowska po 6, Studnik 4, Wala 2.

G. Filipowski drugi w Zagrzebiu

(PAP) Grzegorz Filipowski zajął drugie miejsce w międzynarodowych zawodach w tyżwiastwie figurowym „O złoty pierścień Zagrzebia”. Polak z 4,6 pkt. wyprzedził został przez Scotta Williamsa (USA) — 3,2 pkt. Trzeci był Fernand Fedronie (Francja) 6,0. Dalsze miejsca zajęli:

4) Cameron Methurst (Australia) 10,6

5) Hsu Jiao Klao (ChRL) 12,0

6) Andriej Jefremow (ZSRR) 12,6

Wysokie lokaty polskich akrobatów

(PAP) W Antibes, w zawodach o Puchar Świata w akrobatyce sportowej, doskonale spisali się reprezentanci Polski, zajmując w pierwszym dniu cztery medalowe pozycje. W skokach na ścieżce Małgorzata Popławska i Wojciech Zabłorowski zajęli drugie miejsce, natomiast w trzech pozycjach, uprawiali się Sławomir Borejszo (Ścieżka) i Zdzisław Palka (trampolina).

10. Polonia	8 10 703-766
11. AZS Poznań	8 10 698-687
12. Wisła	8 9 601-755

Boks

II LIGA GRUPA I	
Victoria — Olimpia	mecz odwołany
Stoczniolec — Błękitni	mecz odwołany
Broń — BOTS Bielsko	20:0
Pogoń — Górnik	12:8
1. Olimpia	12 147-93
2. Broń	12 147-113
3. Górnik	12 131-129
4. Błękitni	12 129-111
5. Stoczniolec	12 127-113
6. Pogoń	12 122-138
7. Victoria	12 112-128
8. BOTS Bielsko	12 85-175

GRUPA II	
Sokół — Warka	12:8
Gwardia — Carbo	18:4
Mazur — Turów	17:3
Górnik — Stal Stocznia	13:7

1. Stal Stocznia	12 159-101
2. Gwardia	12 145-115
3. Górnik	12 137-123
4. Mazur	12 131-129
5. Sokół	12 124-136
6. Carbo	12 123-137
7. Warka	12 120-140
8. Turów	12 101-159

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA A	
Stoczniolec — Grodziec	1:3 i 3:0
Wifama — Baildon	3:2 i 2:3
AZS W-wa — Lechia	2:3 i 3:1
Posnania — Pogoń	2:3 i 3:1
Narew — Avia	1:3 i 0:3
1. Pogoń	10 19 28-16
2. Avia	10 17 27-13
3. Wifama	10 17 25-18
4. Grodziec	10 16 22-16
5. Stoczniolec	10 18 23-10
6. Narew	10 15 20-22
7. Baildon	10 18 20-24
8. Posnania	10 13 15-25
9. Lechia	10 12 15-23
10. AZS W-wa	10 12 13-27